

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Łączności
z Polakami
za Granicą**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
KSZTAŁCENIA POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH
ZA GRANICĄ
(NR 2)
z dnia 16 kwietnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Łączności z Polakami za Granicą

– podkomisji stałej do spraw kształcenia Polaków mieszkających za granicą (nr 2)

16 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw kształcenia Polaków mieszkających za granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Kingi Gajewskiej (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat wsparcia i promocji nauki języka polskiego wśród młodych Polaków żyjących za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Kalbarczyk** dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą wraz ze współpracownikami, **Sławomir Kowalski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Urszula Starakiewicz-Krawczyk** dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, **Jan Pastwa** radca generalny w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Dorota Andracka** prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce, **Elżbieta Barrass** prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii, dyrektor szkoły polskiej, **Katarzyna Cichy** wicedyrektor Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Dublinie, **Anna Dunajewski** dyrektor Polskiej Szkoły im. Czesława Miłosza w Schaumburgu, członek Zarządu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, **Krystyna Dzierżyńska** prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, **Joanna Fabisiak** członek zarządu Fundacji „Świat na Tak”, **Wioletta Hass-Lipińska** dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Szkocji, **Hanna Kamińska-Klein** wiceprezes Stowarzyszenia „Ecole Polonaise de Nice, Szkoła Polska”, **Ewa Koch** prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, **Małgorzata Kwiatkowska** wiceprezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, **Thomas Łukaszuk** działacz polonijny w Kanadzie, **Lilia Luboniewicz** prezes Fundacji Wolność i Demokracja, **Maria Marchwinski** wiceprezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce, **Anna Mróz** przedstawicielka Biura Polonii w Berlinie, **Katarzyna Ostrówka** prezes Stowarzyszenia AmaPoland z siedzibą w Madrycie, **Tadeusz Piłat** wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata, **Tomasz Różniak** przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wraz ze współpracownikami, **Magdalena Telus** kierownik naukowy Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego KoKoPol w Saksonii, **Joanna Wesołowska** prezes Rady Oświaty Polonijnej we Włoszech oraz **Robert Tyszkiewicz** senator RP, koordynator do spraw Polonii i Polaków za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw kształcenia Polaków mieszkających za granicą. Witam państwa posłów i zaproszonych gości, których zaraz postaram się przedstawić. Sama nazywam się Kinga Gajewska i będę koordynatorem prac podkomisji stałej do spraw kształcenia Polaków mieszkających za granicą.

Na wstępie chciałam wyrazić swoje ogromne zadowolenie i chylić czoło przed państwem, którzy są dzisiaj z nami zdalnie, a są praktycznie z każdego zakątka świata. Wszyscy państwo zajmujecie się całe swoje życie kształceniem Polaków za granicą. Może tak mniej politycznie, ale chcieliśmy tym posiedzeniem mocno pochylić przed państwem czoła, za to, że często w różnych warunkach, przy swojej indywidualnej pracy, w róż-

nych miejscach zawodowo, są państwo niezwykle zaangażowani w krzewienie kultury polskiej. Chcieliśmy państwa, jako posłowie, bardzo prosić, abyście podzielili się swoim doświadczeniem i swoimi wielkimi wysiłkami na łamach podkomisji, tak żeby stworzyć dzisiaj takie nowe otwarcie, zapoznanie się z osobami też z ramienia rządu, ale też z posłami naszej podkomisji, jak wygląda kształcenie Polaków za granicą i w jaki sposób moglibyśmy pomóc, żeby te sprawy szły po myśli zarówno naszej, jak i waszej.

Tym samym chciałam przedstawić osoby niezwykle zaangażowane w pracę tej podkomisji. Panią Dorotę Łobodę, posłankę, członkinię podkomisji, osobę niezwykle zaangażowaną w sprawy edukacji, również członkinię, wraz ze mną, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz panią posłankę Aleksandrę Wiśniewską z Łodzi, również niezwykle zaangażowaną szczególnie w sprawy międzynarodowe. Czyli mamy zarówno posłów zainteresowanych sprawami międzynarodowymi, jak i wybitnymi, pozwolę sobie powiedzieć, właśnie ekspertami, jak pani Dorota Łoboda, w zakresie edukacji.

Pozwolił mi się, jako posłowie i członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą utworzyć podkomisję stałą dotyczącą właśnie stricte edukacji, kształcenia Polaków za granicą. Z doświadczenia poprzednich komisji okazywało się, że praktycznie każde posiedzenie zahaczało o temat edukacji. Dlatego taka podkomisja dedykowana stricte temu tematowi była niezwykle istotna. Stąd też chciałam podziękować za obecność i wsparcie merytoryczne pani posłance Joannie Fabisiak.

Przyjęliśmy plan pracy podkomisji, który bardzo pokrótce postaram się państwu przedstawić, jest to plan zaledwie na pół roku, sześć tematów. Dzisiejsze, mam nadzieję, że zrealizujemy dzisiaj wyczerpująco. Jest to wsparcie i promocja nauki języka polskiego za granicą wśród młodych Polaków, przebywających za granicą. Pozwoliłam sobie zaprosić szanownych gości – zaczęć może nie z precedencją, ale tak jak mam zapisane. Witam pana Sławomira Kowalskiego zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z ramienia MSZ-etu, pana Jana Pastwę radcę generalnego w Departamencie Współpracy Międzynarodowej z Ministerstwa Edukacji Narodowej, pana Adama Kalbarczyka dyrektora Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, czyli tak zwanego ORPEG-u. Jestem niezwykle zadowolona, że właśnie będzie miał pan okazję przedstawić nasze działania. Witam panią Magdalenę Kostecką wicedyrektor do spraw wspierania oświaty polskiej za granicą, również z ramienia ORPEG-u, panią Lilię Luboniewicz prezes Fundacji Wolność i Demokracja. Również jest nam niezwykle zaszczyt gościć panią dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, panią Urszulę Starakiewicz-Krawczyk, mamy również państwa z Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pana Tomasza Różniaka i panią Zenonę Bańkowską.

Pozwolę sobie mniej mówić, więcej słuchać. Formuła dzisiejszego spotkania miałyby raczej polegać na tym, żeby państwo z ramienia władzy wykonawczej przedstawili pokrótce, byłabym wdzięczna za takie 5-minutowe, 6-minutowe referaty, jakie są plany. Ponieważ nasi goście zdalni są wybitnymi specjalistami i są bardzo zaangażowani w politykę edukacyjną, to nie potrzebujemy opowieści, czym się zajmują dane instytucje, tylko stricte plany, które państwo mają zamiar realizować.

Pragnę jeszcze w sposób wyjątkowy powitać pana Roberta Tyszkiewicza, który dziś jest z ramienia Senatu koordynatorem Polonii i Polaków za granicą. Jest to nowe stanowisko i wiążemy z nim ogromne nadzieje i też będziemy niezwykle wdzięczni, że koordynator i tak ekspercko-specjalista z zakresu polityki wschodniej przedstawi plany Senatu w tym zakresie.

Pozwolę sobie rozpocząć nasze wypowiedzi od pana Adama Kalbarczyka, czyli dyrektora Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Adam Kalbarczyk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zgodnie z prośbą pani przewodniczącej, nie będę już mówił o tym czym się zajmujemy, tylko przedstawię króciutko stan aktualny w liczbach i może te najbardziej konkretne fakty, które mogę przedstawić, i króciutko o naszych planach. Czyli najpierw trzy minuty o liczbach. Szkoły im. Komisji Edukacji Narodowej, czyli szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące, które kształcą na odległość młodych

Polaków za granicą, tych wszystkich, którzy z różnych względów nie mogą i nie mają możliwości skorzystania z naszych szkół polskich przy placówkach dyplomatycznych i korzystają z tej formy kształcenia na odległość. Mamy w tej chwili 1726 takich uczniów, którzy korzystają z tej formy kształcenia, w tym w szkole podstawowej razem 1390, w liceum 336. Już nie będę wchodził w szczegóły, bo część kształci się w ramach pełnych podstaw programowych, a część w ramach tak zwanych ram uzupełniających. Jeśli chodzi o liczby uczniów w poszczególnych krajach, gdzie ich mamy najwięcej, to są kraje europejskie: Francja, Niemcy, Belgia, też już nie będę może wchodził, Wielka Brytania poza Unią Europejską już w tej chwili i Stany Zjednoczone.

Jeżeli chodzi o drugą formę, czyli szkoły polskie przy placówkach dyplomatycznych, to mamy ich około 15 500, dokładnie już mówię 15 914 uczniów. W tej chwili, zatrudniamy 628 nauczycieli, to są 76, przepraszam 74 szkoły polskie na czterech kontynentach. 76 szkół jednak, bo 74, to był poprzedni rok szkolny, obecnie jest 76. Najwięcej szkół, to Belgia, oczywiście Francja, Irlandia. Najwięcej uczniów: Niemcy, Wielka Brytania, a także Włochy – to w takiej kolejności.

Kolejna forma naszej działalności, to są szkoły europejskie i sekcje polskie w szkołach europejskich. Są dwie sekcje w szkole w Luksemburgu i w szkole w Brukseli – w Luksemburgu ponad 200 uczniów, w Brukseli ponad 400. Mamy także sekcje polskie w szkołach francuskich, cztery takie sekcje.

Udzielamy także wsparcia szkołom społecznym, nazwijmy to, prowadzonym przez stowarzyszenia, różnego rodzaju organizacje polonijne i tam kierujemy nauczycieli. Mamy obecnie 111 nauczycieli skierowanych i finansowanych przez Rzeczpospolitą, którzy pełnią misję w bardzo różnych miejscach, w bardzo wielu na Wschodzie, ale także to jest Argentyna, Brazylia. Jeśli chodzi o liczebność, to najwięcej na Ukrainie, ale kolejnym krajem pod względem liczebności jest Kazachstan, gdzie mamy 22 nauczycieli, na Łotwie 17.

Jeszcze ostatnia forma wsparcia, to jest Polonijne Centrum Nauczycielskie, które prowadzi doskonalenie zawodowe, różnego rodzaju kursy, szkolenia dla nauczycieli polonijnych. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy ponad 8500 nauczycieli z 55 krajów. Właściwie w tej liczbie mogą się powtarzać nauczyciele, ale zasadniczo, to można w przybliżeniu przyjąć, że to jest około 8000 przeszkolonych nauczycieli.

Teraz jeśli chodzi o nasze plany na kolejny rok szkolny to... Ach, jeszcze tylko dodam o podręcznikach, które również przekazujemy do tych szkół i ośrodków polonijnych. Oczywiście, jeśli chodzi o szkoły polskie, to one korzystają z tej dotacji podręcznikowej na poziomie szkoły podstawowej, z której korzystają wszyscy uczniowie, w Polsce również. Do ośrodków polonijnych w 2023 r. przekazaliśmy ponad 3500 podręczników.

Jeśli chodzi o nasze plany, to chcemy zwiększyć liczbę uczniów we wszystkich tych kategoriach. W szkołach im. Komisji Edukacji Narodowej, czyli tych kształcących na odległość, chcemy zwiększyć o ponad 10% do 1900 – to jest taki absolutnie cel minimum – może się uda do 2000 zwiększyć liczebność tych uczniów. Jeśli chodzi o szkoły polskie, czyli te przy placówkach dyplomatycznych, to chcielibyśmy osiągnąć liczbę 17 000 uczniów w przyszłym roku. Jeśli chodzi o naszych nauczycieli przeszkolonych, to z tej liczby 8500, chcielibyśmy osiągnąć co najmniej 9000, może się uda w okolicach 10 000 tych osoboszkoleń, bo to jest właściwie taka liczba precyzyjnie rzecz biorąc, osiągnąć taki wskaźnik. Jeśli chodzi o nauczycieli kierowanych do szkół, nazwijmy to po raz kolejny, społecznych, to tu nie zakładamy zwiększenia liczby, bo tegoroczny budżet nam na to nie pozwala, ale chcielibyśmy podnieść jakość tych nauczycieli i zakładamy, że około 20 nauczycieli wymienimy na nauczycieli o jeszcze wyższych kwalifikacjach, niż ci, którzy pracują do tej pory. W największym skrócie, tak by to wyglądało. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Szczerze powiem, że mam w głowie kilkanaście pytań z związanych z pana wypowiedzią. Jednak może pozwolimy sobie wysłuchać wszystkich reprezentantów ze strony wykonawczej. Później posłowie zadadzą pytania, jak i strona,

która dzisiaj jest obecna zdalnie, również zada pytania i państwo wtedy kompletnie odpowiedzą na wszystkie.

Bardzo bym prosiła o wypowiedź panią Urszulę Starakiewicz-Krawczyk dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Wiem też, że ta wypowiedź i te plany są niezwykle istotne dla naszych zdalnych gości. Dziękuję.

**Dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego
Urszula Starakiewicz-Krawczyk:**

Dziękuję. Witam państwa wszystkich. Dziękuję za zaproszenie. W skrócie opowiem o działalności zeszłorocznej, o której opowiadałam z perspektywy osoby, która przyszła na stanowisko 15 lutego, w związku z czym referuję państwu to co w zeszłym roku było wykonane. W zeszłym roku z finansowania instytutu główna część dotacji celowej została przeznaczona na finansowanie szkół społecznych. Tak jak pan dyrektor Kalbarczyk powiedział, państwo szkoły społeczne finansują w zakresie wysyłania nauczycieli, wysyłania podręczników. Instytut natomiast finansuje działalność tych szkół czy dofinansowuje działalność tych szkół, czyli wynajem i czynsze, różnego rodzaju koszty związane z działalnością szkół. W zeszłym roku wsparliśmy około 600 takich placówek. Zostało wydanych na szkoły społeczne 22 mln zł. Dodatkowe 10,5 mln zł zostało wydane na wypoczynek letni dla dzieci i to była taka bardzo ważna część działalności.

W tym roku, będę opowiadała tylko o tych rzeczach, które były stricte związane z nauką języka polskiego czy doskonaleniem nauki języka polskiego. Skupiając się na tym roku, bo to jest dla mnie najistotniejsze, jesteśmy teraz na etapie podpisywania umowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej na rok 2024 i to już jest na ukończeniu. Znacząca umowa jest po stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej i mamy nadzieję, że zostanie podpisana w tym tygodniu. Umowa opiewa na maksymalną kwotę, która jest zapisana w ustawie. Chciałabym zapewnić, że wszystkie konkursy, które w zeszłym roku były realizowane przez instytut, czyli przede wszystkim wsparcie szkół społecznych, wypoczynek letni, to także będzie w tym roku kontynuowane. W tym kontynuacja umów dwuletnich, ponieważ część umów została w zeszłym roku podpisana w cyklu dwuletnim, więc te umowy, które zostały poprawnie rozliczone, zostaną kontynuowane. Jak tylko dostaniemy środki z Ministerstwa Edukacji Narodowej, czyli mamy nadzieję właśnie, że w tym tygodniu będzie podpisana dotacja celowa, a potem te środki niezwłocznie zostaną nam przekazane, to też zostaną uwolnione środki dla szkół właśnie w tych umowach dwuletnich. Niezwłocznie też ogłosimy wtedy konkurs uzupełniający czy nowy konkurs dla szkół, które nie są objęte jeszcze finansowaniem. Myślę, że to jest wiadomość, na którą najwięcej osób aktualnie czeka. Równocześnie też, jak tylko otworzymy pierwszy konkurs związany z utrzymaniem szkół, zostanie rozpoczęty konkurs dotyczący wypoczynku letniego, tak żeby ten wypoczynek letni też jeszcze miał szansę zostać zorganizowany i zrealizowany w tym roku.

Będziemy też wspierać, mamy tutaj w planie, wszelkie dodatkowe inicjatywy wspierające kulturę i tożsamość narodową, w tym będzie dofinansowanie imprez zarówno ilościowych, świąt narodowych, ale takich, żeby język polski był też kultywowany i żeby właśnie wspierać takie nasze tradycyjne imprezy.

Jeśli chodzi o nasze działania własne i programy wieloletnie, mamy dwa programy wieloletnie. W ogóle chciałam powiedzieć, że na szerszą prezentację programu i taką szczegółową prezentację programu chciałam zaprosić państwa na początku maja, czyli kiedy już będziemy mieli podpisaną umowę z ministerstwem edukacji i wtedy będę bardziej szczegółowo mogła państwu zaprezentować pełny plan. Natomiast w takich ramowych, czyli ogólnie teraz mogę powiedzieć, że będziemy też inaugurowali w instytucie dwa programy wieloletnie. Pierwszy program będzie dotyczył takiego planu „Młodzi liderzy i ambasadorowie Polski”. Będziemy starali się wspierać, najpierw wyłuskać i wspierać młodzież polonijną na świecie, która jest aktywna w swoich społecznościach i może potem być taką pewną przyjazną bazą dla państwa polskiego w krajach poza Polską. Właśnie w związku z tym programem w ramach wypoczynków letnich będziemy organizować obozy, szkolenia, warsztaty dla młodzieży, która właśnie będzie tym programem objęta.

Drugi program wieloletni, taki właśnie, żeby kształtować i wspierać rozwój języka polskiego. Chcemy to zainaugurować w tym roku, ale to jest dopiero początek, taki program muzyczny, a przede wszystkim chórally-taneczny, gdzie chcemy zaprosić do Polski, korzystając z bardzo dobrego projektu, który był utworzony przez Forum Muzyki we Wrocławiu. Był taki program dla dyrygentów chórów w szkołach podstawowych w Polsce. W tym roku ściągamy do Polski na warsztaty potencjalnych dyrygentów, po to, żeby w kolejnych latach takie chóry były tworzone też przy szkołach polonijnych.

Czy to był koniec czasu?

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak, to był koniec czasu. Natomiast nie mogę się powstrzymać i nie zadać pytania, dlatego że na państwa stronie internetowej umieściliście państwo plany konkursowe, a mianowicie w kwietniu ma się odbyć szereg konkursów, które mają wspierać właśnie szkoły i stowarzyszenia parasolowe, które mają wspierać również ten wypoczynek w czasie wolnym, nie tylko wakacyjnym, wsparcie dla szkół polonijnych polskich za granicą przez oświatowe organizacje parasolowe. Tutaj wyszczególniliście trzy cele. Chciałam zapytać, czy ten termin kwiecień zostanie dotrzymany? Jakież to są pieniądze na ten termin? Kiedy będzie można składać wnioski? Podejrzewam, że nasi goście w dużej części, to są reprezentanci właśnie tych szkół parasolowych, więc czekają z niecierpliwością na te propozycje.

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Tak, termin, który jest podany na stronie, to był taki termin orientacyjny. Oczywiście wszystko jest uzależnione od tego, kiedy wpłyną do nas środki z ministerstwa edukacji. Tak jak mówię, ta umowa jest teraz procedowana po stronie ministerstwa edukacji i ma to już być zrobione niezwłocznie. Znaczący wszelkie szczegóły są już dogadane, mamy już ustalony plan, jesteśmy teraz na etapie dopinania wszelkich formalności. Czyli kiedy będziemy wypłacać środki dalej właśnie na te konkursy, mogę się zobowiązać w sposób pewny w momencie, kiedy sami będziemy je mieć na rachunku. Biorąc pod uwagę, że mamy dzisiaj 16 kwietnia, myślę, że to bardziej może się odbyć w pierwszym tygodniu maja, ale być może jeszcze w ostatnim tygodniu kwietnia, jeżeli ministerstwo rzeczywiście ze wszystkim zdąży.

Chciałabym tylko dopowiedzieć, że instytut nie wypłaca środków bezpośrednio beneficjentom, instytut wypłaca środki poprzez operatorów. Przynajmniej tak jest dotychczas i przyjęliśmy taką samą zasadę, jaka była w zeszłym roku, my ogłaszamy konkursy dla operatorów, czyli tych pośredników, a operatorzy dopiero przekazują pieniądze beneficjentom końcowym.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

OK, dobrze. Dziękuję serdecznie. Na pewno będą jeszcze pytania w tym zakresie.

Naturalnie nasuwa się teraz prośba o wypowiedź pana Jana Pastwy doradcy generalnego w Departamencie Współpracy Międzynarodowej MEN. Bardzo proszę.

Radca generalny w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Jan Pastwa:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po prezentacjach instytucji, które ministrowi edukacji narodowej służą do realizacji zadań, które na nim spoczywają, właściwie niewiele byłoby do dodania. Oczywiście to jest ta sytuacja, w której to minister edukacji jest dysponentem środków, które przekazuje zarówno ośrodkowi rozwoju, jak i Instytutowi Rozwoju Języka Polskiego. O ile ORPEG jest instytucją o ustabilizowanej sytuacji, liczba szkół polskich może się nieznacznie wahać w zależności od potrzeb, ale to cały czas jest już sieć dobrze skonstruowana i obejmująca przytłaczającą większość środowisk polskich i grup potrzebujących edukacji, to instytut jest instytucją nową. Rok 2023 był pierwszym rokiem funkcjonowania instytutu. Był rokiem, w którym wypróbowywano formułę dotychczas niepraktykowaną. Można powiedzieć, że po tym roku ta formuła się sprawdziła, ponieważ objęto wsparciem środowiska i nie tyle instytucje, co grupy i organizacje pozarządowe, które dotychczas były poza uwagą państwa

polskiego. Bardzo wiele inicjatyw, które dotychczas musiało dawać sobie same radę, bądź korzystało z doraźnej pomocy placówek polskich, czy instytucji wyspecjalizowanych, które w tym, o czym mówiła pani dyrektor, wystąpiły pod nazwą organizacji wspierających czy też operatorów, teraz mogły dzięki utworzeniu instytutu i dzięki przeznaczeniu bardzo pokaźnych, jak na możliwości budżetu, środków na realizację tych zadań, skorzystać z tej pomocy.

Oczywiście ten rok był rokiem, w którym również wypróbowywano tę formułę, w związku z czym można bez skrepowania powiedzieć, że było tyleż sukcesów, bardzo dużo sukcesów, ale i potknięcia, nad którymi zarówno instytut, jak i ministerstwo zamierza pracować. Stąd bardzo uważna praca w tej chwili nad formułą umowy i wszystkimi szczegółami, dzięki którym ministerstwo ma przekazywać środki na rok 2024. W każdym razie zamiarem kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej jest konsekwentna kontynuacja tego wsparcia. Budżet na rok 2024 nie jest różny od budżetu na rok 2023, czyli możliwości tego wsparcia przynajmniej na rok 2024 są analogiczne. Idzie teraz o to, aby dzięki precyzji i synergii, którą można osiągnąć, dzięki również współpracy, ona już ma miejsce, a zamiarem pani ministry jest to, aby ta współpraca była jeszcze silniejsza pomiędzy ośrodkiem rozwoju a instytutem. Żeby te instytucje nawzajem się wspomagały we wsparciu środowisk polskich i polonijnych, tak żeby do maksimum wykorzystać możliwości, jakie te środki przeznaczone przez budżet państwa polskiego dają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Czy jest pan Sławomir Kowalski? Jest. Bardzo proszę zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, MSZ-et ma taką dość szczególną rolę, bo w zasadzie nie zajmuje się per se edukacją, bo edukacja jest oczywiście w kompetencjach innych resortów. Natomiast jako resort, który zajmuje się koordynacją polityki zagranicznej państwa, oczywiście uczestniczy, jest zainteresowany, wspiera w wielu przypadkach i wspiera na różnych, jak gdyby płaszczyznach. Jeśli mówimy o nauczaniu środowisk polskich, to tych form jest bardzo wiele, a nasze wsparcie, żeby tak ogólnie powiedzieć, oparte jest głównie o sieć placówek dyplomatyczno-konsularnych, które posiadamy na całym świecie, więc mamy bezpośredni kontakt ze środowiskami polskimi w poszczególnych krajach, gdzie te placówki są. Posiadamy również fundusze, które za pośrednictwem tych placówek przekazujemy do zainteresowanych, to są takie fundusze, które nie są dotacjami. One mają troszeczkę inny wymiar, w drodze zakupu usług, i jest tam fundusz szkolnictwo też, który jest skierowany. Tak jak powiedziałem, nie dajemy dotacji, więc to nie jest to, co robią inne instytucje. Natomiast to są mniejsze projekty, różne działania o charakterze warsztatowym czy różnych kół zainteresowań, czy jakichś poszczególnych inicjatyw bieżących, które wykorzystujemy w zakresie szkolnictwa. Mamy również dwa takie fundusze z tych pieniędzy placówkowych, które szkolnictwa dotyczą. Jest to fundusz kolonie, który jest przeznaczony na dofinansowywanie przejazdów kolonijnych, szczególnie ze Wschodu, tam gdzie możliwości finansowe są mniejsze, żeby mogły te dzieci i młodzież korzystać z wypoczynku letniego na terenie Polski. Drugi, dość istotny fundusz opieka, który jest funduszem również obejmującym problemy szkolne, aczkolwiek nie tylko, bo to są wszelkie finansowania dotyczące różnych programów prowadzonych przez placówki, dotyczących pomocy...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Bardzo proszę o wyłączenie mikrofonów przez naszych gości zdalnych.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:

Tak że to są fundusze, które są przeznaczone głównie na wsparcie psychologiczne i to również też dotyczy kwestii uczniów szkół polskich.

Jeśli chodzi o formy nauczania, które wspieramy, to przede wszystkim trzeba powiedzieć o nauczaniu w ramach systemów oświaty państw przyjmujących. Dotyczy to głównie krajów ościennych, czyli tam, gdzie posiadamy mniejszości polskie. Jest to, nie ukrywamy, pewne wyzwanie, bo oczywiście, jak państwo wiecie, dwie szkoły polskie, które były na Białorusi, w ramach systemu oświatowego tego państwa mniejszościowe, to już właściwie nie istnieją, przestały być szkołami polskimi. Generalnie wszyscy nasi sąsiedzi wschodni wprowadzają reformy szkolnictwa, które ograniczają środki. Ponieważ szkolnictwo mniejszościowe z uwagi na to, że jest to szkolnictwo, które odpowiada na prawa wynikające z przepisów prawa międzynarodowego, które są prawami szczególnymi do zachowania swojej tożsamości, mniejszościowej kultury, języka ojczystego i tak dalej, to jest pewna tendencja, bo to szkolnictwo jest droższe co do zasady na jednego ucznia niż szkolnictwo powszechne. Oczywiście jest tendencja, żeby usunąć te szczególne prawa i wypchać tych uczniów w system szkolnictwa powszechnego, korzystając z tego, że większość tych dokumentów nie dopracowuje szczegółów takich jak ilość godzin i tak dalej. Wtedy ta tendencja do zmniejszania ilości godzin i sprowadzania tego nauczania do takiego bardziej, powiedziałbym, fragmentarycznego, jest tendencją oczywiście dla nas trudną.

Jesteśmy w trakcie, właściwie ministerstwo edukacji negocjuje umowę oświatową, te działania już trwają od dłuższego czasu z Ukrainą. Tam reforma oświatowa powoduje, że szkoły, które były szkołami polskimi – mieliśmy sześć szkół polskich w systemie oświatowym ukraińskim – teraz ten system przechodzi na klasy i grupy nauczania, więc to jest oczywiście zupełnie inna kategoria. Inna w tym sensie, że zmienia tożsamościowy charakter szkół mniejszościowych. Podobnie staramy się, zabiegamy o umowę też wspierającą szkoły polskie, których mamy kilka na Łotwie. Litwa, to do państwa dochodzą zapewne różne problemy, które tam się pojawiają. Jest tam ponad 60 szkół, więc o to też dbamy. Mamy w zasadzie bezproblemowe albo z niewielkimi problemami szkoły polskie na Zaolziu i w Republice Czeskiej.

Oczywiście prowadzimy dyskusję z władzami federalnymi, jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego jako ojczystego, ponieważ te formuły, które w Niemczech są stosowane, nie odpowiadają do końca zapisom traktatowym. Ponieważ traktat, żeby tutaj wyjaśnić od razu, mówi, że nie używa terminu mniejszości, jest on używany w terminologii prawnej polskiej, w niemieckiej nie. Natomiast traktat mówi jednoznacznie o pewnej symetrii, mianowicie, że obywatele polscy pochodzenia niemieckiego bądź przyznający się do kultury niemieckiej mają prawo do nauczania języka ojczystego i analogicznie symetrycznie obywatele niemieccy pochodzenia polskiego bądź przyznający się do kultury polskiej, mają to prawo. Ono realizowane nie jest. Jest pewna zmiana po stronie niemieckiej w postaci tak zwanego funduszu Nietana. Tutaj cieszę się, bo widzę panią, gdzie zarządza tym KoKoPol, to jest organizacja niemiecka kierowana przez byłego pracownika MSZ-etu niemieckiego. Mamy „Deklarację z Ostritz” taką ponad, powiedzmy, to jest szerokie spektrum środowisk polskich, gdzie widzimy, że ten fundusz jest niewystarczający, jeśli chodzi o nauczanie języka. Jest nauczany język polski w ramach tak zwanego nauczania języka kraju pochodzenia, ale to nie do końca jest to samo, bo nauczanie języka kraju pochodzenia, to my byśmy, raczej potraktowali to na zasadzie nauczania, powiedzmy, w ramach dyrektywy tej migracyjnej.

Jeszcze MSZ-et popiera poprzez fundusze infrastrukturalne również programy szkolne i to jest konkurs, który został uruchomiony, rozstrzygnięty z początkiem roku. Finansowania już idą, jeden chyba z niewielu, który jest w tej chwili już wdrożony.

Może tyle z mojej strony. Gdyby były jakieś pytania, to postaram się odpowiedzieć. Dziękuję, przepraszam za przedłużenie.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Pytania będą na pewno.

Bardzo proszę ostatniego reprezentanta, pana Roberta Tyszkiewicza, koordynatora do spraw Polonii i Polaków za granicą z ramienia Senatu.

Senator RP, koordynator do spraw Polonii i Polaków za granicą z ramienia Senatu Robert Tyszkiewicz:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, po pierwsze, chciałem pogratulować inicjatywy powołania tej podkomisji. Mówię to z doświadczenia poprzedniej kadencji Sejmu, jako przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, rzeczywiście kwestie oświaty polonijnej zasługują na to, by być procedowanymi w sposób ciągły, a nie tylko wtedy, kiedy kalendarz pozwala. Jest to bardzo dobry pomysł, aby dowartościować znaczenie tej aktywności w życiu polonijnym, bo powiedzieć, że oświata jest w ogóle sercem aktywności polonijnej, to jest prawie niewiele powiedzieć. Moim zdaniem, tam, gdzie się kończy oświata polonijna, tam się kończy Polonia, tam się kończy ciągłość polskiej tradycji, kultury. Dlatego też najwyższe słowa uznania i podziękowania dla środowiska edukacji polonijnej, która dzisiaj uczestniczy w naszej podkomisji.

Króciutko o Senacie. Chcę powiedzieć dobrą informację, wiem, że bardzo dobrze odebraną przez środowisko polonijne jest fakt, iż pieniądze na Polonię wróciły do Senatu, w niewielkiej części. Pracujemy ciężko nad tym, aby w przyszłym roku było ich więcej. Właśnie trwa konkurs na wsparcie aktywności polonijnej w Senacie i w tym konkursie jest także zaznaczona, jako jeden z priorytetów, aktywność edukacyjna.

Oczywiście, podobnie jak mówił to dyrektor Kowalski z MSZ-etu, staramy się w swojej działalności uzupełniać aktywność Ministerstwa Edukacji Narodowej i Instytutu Kolbego, które z natury swojej odpowiedzialności muszą dźwigać ciężar zasadniczego finansowania działalności edukacyjnej. Oczywiście nie możemy pomijać tak istotnego znaczenia w aktywności Senatu, jakim jest aktywność edukacyjna. Chcę tylko powiedzieć o kilku priorytetach, które w tegorocznej edycji konkursu jeszcze trwającego, ponieważ ze względu na bardzo dużą ilość chętnych ten konkurs przedłużyliśmy do 22 kwietnia. Przypomnę, ponieważ te pieniądze trafiły do Senatu bardzo późno, to konkurs wystartował 15 marca. Jeżeli już miałbym o tym mówić, zamiary mamy takie, aby rozstrzygnąć ten konkurs, ocenić do połowy maja i w końcu maja, żebyśmy mogli podpisywać umowy z beneficjentami. Taki mamy ambitny plan. Zobaczymy, ile tych ofert ostatecznie wpłynie. Na razie widać wyraźnie, że to będzie w tym roku wielokrotność przeznaczonej kwoty do dyspozycji Senatu, co też będzie dobrym argumentem, aby w przyszłym roku tych pieniędzy było więcej.

Staraliśmy się tak zakreślić nasze priorytety w zakresie edukacji polonijnej, aby się nie dublować z aktywnościami innych instytucji rządowych. Chcę powiedzieć, przede wszystkim chcielibyśmy docenić, dowartościować i wzmocnić aktywność polonijną wokół społecznych szkół polonijnych. Jest to, proszę państwa, fenomen, społeczne szkoły polonijne. Fenomen, który jest nie tylko zjawiskiem edukacyjnym, ale w ogóle każda z takich szkół jest ośrodkiem życia polonijnego. Warto to wykorzystać. Mamy taki priorytet, jak wspieranie działań środowisk polonijnych na rzecz integracji lokalnych społeczności polonijnych wokół szkół polonijnych. Mamy priorytet taki jak wspieranie pozaszkolnych form edukacji, takich jak organizacja zajęć pozalekcyjnych w szkołach publicznych w kraju zamieszkania, tworzenie klubów młodzieżowych, wychowanie przez sport.

Chcielibyśmy, jako Senat, poświęcić szczególną uwagę wsparciu metodycznemu i dydaktycznemu. Planujemy na drugą połowę roku dużą konferencję w Senacie poświęconą metodyce nauczania języka polskiego, kwestiom związanym z organizacją. Jesteśmy w trakcie rozmów z naszymi naukowymi partnerami. W tej chwili, już dziś serdecznie zapraszam całe środowisko edukacyjne do uczestnictwa w tym przedsięwzięciu.

Jednym z priorytetów, które także w dziedzinie szeroko pojętej edukacji przyjęliśmy, jest wspieranie studiów oraz katedry języka polskiego poza granicami kraju. Uważamy, że to zjawisko należy wspierać z poziomu parlamentarnego, szukać rozwiązań, bo to jest jedna z najlepszych form promocji języka polskiego.

Chcę powiedzieć, Senat z najwyższą uwagą przygląda się, monitoruje sytuację, jeżeli chodzi o oświatę polonijną. Jesteśmy do państwa dyspozycji wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne. Zapraszamy do bieżącej współpracy. Jestem przekonany, że już w połowie września, w następnej edycji konkursu senackiego będziemy mieli więcej środków na wsparcie oświaty polonijnej. Będziemy mogli szerzej państwu dopomagać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Serdecznie dziękuję. Padło tutaj...

Mogę prosić o wyłączenie mikrofonów zdalnych. Dziękuję serdecznie.

Padło tutaj wiele ofert konkursowych, które rozumiem będą się zapewne zwiększały. Ze swojej strony, jeżeli goście pozwolą, spróbuję zebrać informacje, wszystkie dokładne linki na stronie internetowej, gdzie będą odbywały się te konkursy i w takim pakiecie prześlę, żebyście państwo też mogli być beneficjentami takich działań.

Zaproponuję taką formułę, zadam kilka pytań, potem zbierzemy pięć pytań po 2 minuty od gości i może uda nam się zrobić trzy takie serie odpowiedzi.

Pierwsze pytanie dotyczące zmiany podstawy programowej. Ministerstwo edukacji zapowiadało odchudzenie podstawy programowej już w tym zakresie szkolnictwa w Polsce o 20%, a na samym końcu zmianę całkowitą już od 2025 r. podstaw programowych dla poszczególnych cykli edukacyjnych. Czy będzie dedykowana specjalna podstawa programowa właśnie dla uczniów, dzieci uczących się w szkołach ORPEG-owskich, ale też społecznych?

Chciałam zapytać o koordynację szkolenia nauczycieli. Pan dyrektor Kalbarczyk sformułował takie zdanie, że będzie, czy jest planowana wymiana 20 nauczycieli. Czy to znaczy, że już macie państwo wybranych konkretnych nauczycieli, których będziecie zmieniali? Czy będzie jakaś formuła doszkalania tych nauczycieli? Czy to będzie zunifikowane, będzie właśnie jakaś koordynacja tego nauczania?

Chciałabym również spytać o zmianę metodyki nauczania języka polskiego. Czy w ramach zmiany tych podstaw programowych, szkoleń nauczycieli również będziecie państwo zwracali uwagę na samą metodykę?

Również kolejne pytanie dotyczące podręczników. Państwo powiedzieliście, że podręczniki są dostarczane do szkół zarówno ORPEG-owskich jak i do szkół społecznych. Natomiast z moich rozmów, nie wiem, czy one są miarodajne, ale z kilkunastu rozmów, które odbyłam, to strony z zagranicy mówią, że te podręczniki, te pakiety są niekompletne. Zdarzają się w niektórych krajach takie sytuacje, że uczniowie dostają niekompletne do klasy I, do III klasy i do VII, a pomiędzy nie ma i nie ma ćwiczeń do tego. Czy jest jakaś formuła, żeby być pewnym, że wszystkie podręczniki zostaną dostarczone? Czy szkoły społeczne w całości, każda szkoła społeczna i uczniowie, którzy uczą się w tych szkołach – jak rozumiem, to jest około 15 000 – również dostaną i będą mieli pewność, że dostaną takie podręczniki? Czy oni też muszą występować? Jeszcze będę niezwykle zainteresowana odpowiedzią, jak wygląda formuła zapytania o takie pakiety?

Chciałam również zapytać pana z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Troszeczkę prosiłam o skrócenie wypowiedzi dotyczącej kształcenia Polaków w Niemczech, bo temu będzie dedykowana oddzielna podkomisja, jest to bardzo newralgiczny temat. Również poprosiłam pana ministra Prawdę o kompletną informację dotyczącą tego, jakie jest finansowanie i czy Niemcy spełniają te traktatowe zobowiązania? Jak rozumiem, pan mówił o funduszu, który opiewał na 5 mln euro. Tak, to był ten fundusz?

Doszły mnie też słuchy, że nasze organizacje społeczne miały trudność z pozyskaniem tych pieniędzy i to nie jest kwestia tego, że było za mało pieniędzy, tylko były jakieś wyśrubowane wymagania do tego, żeby starać się o te pieniądze. Właśnie nie wiem i ciekawi mnie, gdzie jest prawda.

Bardzo proszę państwa gości o zabieranie głosu. Czy może pan sekretarz ma listę osób zgłoszonych do głosu?

Sekretarz podkomisji Leszek Jasiński:

Prosiłszy o zgłoszenie się na czacie, jeszcze nikt się nie zgłosił.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Jeszcze nikt się nie zgłosił na czacie. To może pani Magdalena Telus.

Sekretarz podkomisji Leszek Jasiński:

Teraz jest zgłoszenie z Niemiec.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Akurat też z Niemiec. Chcę też wspomnieć, że będzie oddzielna podkomisja poświęcona właśnie tylko temu tematowi. Bardzo proszę.

Kierownik naukowy Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) w Saksonii, Magdalena Telus:

Mówiła pani poseł o finansowaniu nauczania języka polskiego w Niemczech i tu jest faktycznie fundusz Nietana, my to nazywamy funduszem wspierania ofert nauczania języka polskiego jako odziedziczonego, pozaszkolny z funduszy federalnych. Ten fundusz jest w naszej gestii. Chciałabym skorzystać z okazji i powiedzieć, jak to wygląda. W zeszłym roku te pieniądze przyszły do nas 19 września. Byliśmy przygotowani, byliśmy w kontakcie ze stowarzyszeniami polonijnymi i pierwsze akceptacje wniosków złożonych przez organizacje zostały rozesłane już na początku października. Oczywiście to było bardzo późno, bo te pieniądze powinny były być już od stycznia, a przyszły we wrześniu. Na rok 2023 r. przyznany był 1 mln euro. Na rok 2024 przyznane są 2 mln i na przyszły rok również 2 mln euro.

Sposób, w jaki można ubiegać się o te środki, jest na naszej stronie internetowej. Jest to taki wniosek nawiązujący do tych środków BKM – BKM to jest takie specjalne ministerstwo pełnomocniczki federalnej do spraw kultury i mediów – i tam jest taki fundusz polonijny na projekty polonijne kulturalne, o który mogą się zwracać organizacje. Nasz wniosek nawiązuje do tej procedury, więc jeżeli są jakieś...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Starajmy się może mówić te 2 minuty, bo naprawdę jest spora liczba osób, które chciałyby zabrać głos.

Kierownik naukowy KoKoPol w Saksonii, Magdalena Telus:

Dobrze, ja tylko o tym wniosku, jeżeli są jakieś uwagi, to bardzo proszę o informację.

Chciałam jeszcze tylko powiedzieć do pani dyrektor z Instytutu Kolbego, do pani Urszuli Starakiewicz-Krawczyk nawiązać, młodzi liderzy, ambasadorowie, my mamy w KokoPol-u taki format akademii, akademii wiosennej i akademii jesiennej, gdzie właśnie zapraszamy młodzież polonijną, rozwijamy, pielęgnujemy język polski i może tutaj w tej sferze oferuję kontakt właśnie do tej młodzieży.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Tadeusza Piłata, wiceprzewodniczącego Rady Polonii Świata.

Wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata Tadeusz Piłat:

Dziękuję bardzo. Czy państwo mnie słyszą?

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak.

Wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata Tadeusz Piłat:

Dobrze. Powiem krótko, bo faktycznie dużo jest zabierających głos. W Szwecji jako nauczyciel przez 36 lat pracowałem i muszę powiedzieć, że tutaj jest ten system, o którym wspominał pan dyrektor Kowalski, tak samo dla pracowników migrujących. Szwecja organizowała to od lat 70. i funkcjonowało to bardzo dobrze, zresztą dalej funkcjonuje. Obejmuje dużą ilość uczniów, dlatego że państwo szwedzkie opłaca wszystkie pensje nauczycieli, lokale, książki, podręczniki, zeszyty, ołówki, gumki, praktycznie rzecz biorąc wszystko, również emerytury nauczycieli i ubezpieczenia. Pokrywa to pełne koszty tego i ile osób z tego korzysta. Chciałem powiedzieć, że ponad 50% uprawnionych dzieci do nauczania języka ojczystego korzysta z tego, więc bardzo dużo.

Jest pomysł taki, ażeby poprzez Unię Europejską wpłynąć na inne kraje, by ten program rozszerzyć, co by znacznie wzmocniło to. Dam tylko przykład, że w szkole polskiej przy ambasadzie jest około 500, 700 uczniów, to zależy od roku. Jeżeli chodzi o szkoły, gdzie jest nauczanie języka ojczystego, to jest ich 10 razy więcej. Program ten oczywiście nie jest zależny od Polski, jest zależny od władz szwedzkich, i obejmuje nie tylko naucza-

nie języka ojczystego, ale również historii, geografii ojczystej i tradycji oraz kultury. Czyli praktycznie te rzeczy, o które nam chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Czy panowie sekretarze mogliby mi podać listę? Okej, ale tutaj nie mamy nazwisk. Państwo nie udostępniaacie swoich nazwisk. W takim razie może poprosimy o odpowiedź państwa ze strony wykonawczej na część tych sugestii i pytań.

Jeszcze tylko jedną sugestię podam do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przy naszej ostatniej wizycie w Stanach Zjednoczonych, pan mówił o tym, że ambasady czy konsulowie skupiają się na wsparciu edukacyjnym już w systemach danych krajów. Doświadczenia akurat po tej wizycie wskazywały na to, że było za mało wsparcia właśnie w systemach danych krajów. Na przykład w Nowym Jorku istnieje taki system jak nauczanie dwujęzyczne, czyli prowadzone szkoły normalnie w ramach podstawy programowej amerykańskiej, gdzie 50% nauki jest w języku polskim i 50% nauki w języku angielskim. Tutaj było zbyt mało wsparcia ze strony konsulatu. Czy pan też miał może do czynienia z takimi informacjami? Czy można liczyć na nasilenie tej uwagi?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:

Dobrze, pani przewodnicząca, jeżeli już jestem przy głosie, to zaczynając od ostatniego pytania. Oczywiście to MSZ-et nie tylko zajmuje się wsparciem oświaty w systemach państw przyjmujących, bo też wspieramy w różnym stopniu szkoły polskie podlegające ORPEG-owi i szkoły społeczne, które przed powstaniem Instytutu Kolbego w zasadzie w znacznym stopniu były wspierane przez nas, trochę z funduszy senackich, później KPRM-u, więc zdecydowanie tak.

Jeśli chodzi o USA, generalnie chciałbym zwrócić uwagę, że my się trzymamy też pewnych zasad i pojęć. Oczywiście tam, gdzie jesteśmy, jako państwo polskie, organizatorami szkolnictwa społecznego czy też szkolnictwa systemowego poprzez ORPEG, to jest to oczywiście administrowane przez państwo polskie. Tam, gdzie podejmujemy jakieś działania dotyczące systemów państw przyjmujących, to wychodzimy poza naszą jurysdykcję i wchodzimy w system oświatowy suwerennego państwa. Oczywiście nasze możliwości są uzależnione przede wszystkim od zgód i przestrzeni, jaką stwarza system oświatowy państwa przyjmującego, bo tego trzeba mieć świadomość.

Oczywiście, gdy rozmawiamy o wsparciu w krajach ościennych, tam, gdzie mówimy o prawach mniejszościowych, to rzecz polega na tym, że niezależnie kiedy wspominaliśmy... Wspomniałem o umowach oświatowych z Łotwą czy Ukrainą, to są umowy, które regulują szczegóły. Natomiast co do zasady wsparcie mniejszościowe wynika z zawartych traktatów – czy to są traktaty o dobrym sąsiedztwie i współpracy ze wszystkimi naszymi sąsiadami, czy traktat właśnie z Niemcami – i te dają podstawę do tego, o czym tu rozmawialiśmy. Jeżeli władza federalna nazwie to język odziedziczony, język taki, to dla nas jest właściwie wszystko jedno, jaki jest termin. Traktat jest bardzo klarowny pod tym względem, mówi o języku ojczystym, nie o innym odziedziczonym, nieodziedziczonym. Muszę powiedzieć, że w Niemczech stosowano taki termin kraj pochodzenia. Jak w rozmowach z mniejszością niemiecką zasugerowaliśmy, że moglibyśmy też zmienić w Polsce nazewnictwo z języka niemieckiego jako ojczystego, to absolutnie nie było na to zgody, żeby jakkolwiek kraj pochodzenia, broń Boże, to jest język ojczysty dla Niemców w Polsce i koniec. My to szanujemy, to jest prawda, bo tak jest i nikt nie jest przeciwko temu. Oczywiście to jest kwestia tego, że państwa, gdzie są mniejszości i tam, gdzie jest traktat, to *pacta sunt servanda*. Po to się podpisuje traktat, żeby był realizowany, a nie po to, żeby był realizowany jednostronnie.

Natomiast takie przypadki jak Szwecja czy USA, to są pewne przypadki dobrej woli państwa. W Szwecji to jest trochę inaczej, bo to jest Unia Europejska i obowiązuje dyrektywa 486/77 o nauczaniu dzieci migrujących. Oczywiście te państwa unijne realizują to w sposób różny, bo ta dyrektywa jest trochę takim pewnym gestem dobrej woli. Zasada jest taka, że oczywiście... Dlaczego jest różnica, to co mówił pan prezes Piłat, to bym powiedział, że to nie jest język ojczysty, chociaż tak możemy to nazywać, ale w terminologii prawnej nie, bo język ojczysty, to jest język przysługujący mniejszości

i wynika z praw mniejszościowych, które są częścią praw człowieka. Jest to coś zupełnie innego, to jest prawo do tożsamości. Natomiast w Szwecji nauczanie jest na zasadzie właśnie tego języka kraju pochodzenia dla imigrantów, po to, żeby migrantom – i taka jest zasada dyrektywy 486/77 – czyli dzieciom rodzin migrujących umożliwić powrót do kraju w momencie, kiedy powrót migracji, czyli głównie praca, skończy się i oni będą chcieli wrócić do swojego kraju. Wielokrotnie też o tym tutaj u państwa w Sejmie dyskutowaliśmy. Jest to oczywiście ogromne wyzwanie. Dla rodziców, to jest rzecz łatwa, bo oni po prostu się przenoszą. Natomiast dla dzieci, to jest potężne wyzwanie, bo często dzieci nie znając języka, to trudno im się odnaleźć później w systemie szkolnym.

Jeśli chodzi o kwestie amerykańskie, to oczywiście nad tym pracujemy. Są różne możliwości, konsulowie starają się pomóc. Z tym, że tutaj wsparcie bardziej jest zależne od władz amerykańskich i dobrej woli. Jest to często na poziomie samorządowym, więc tutaj bym powiedział, że szczególnie cenna jest ta inicjatywa, o której wspomniał pan Tyszkiewicz, mianowicie wspierania jednak integracji Polaków wokół środowisk szkolnych, bo wtedy jest potrzebna presja wywierana na władze samorządowe, żeby one... I to jest przypadek amerykański, tam, gdzie jest silny udział Polaków we władzach samorządowych w głosowaniach, gdzie jest otwarcie, tam to pole jest szersze. Tutaj jest wiele do popracowania i oczywiście konsulowie na pewno będą do dyspozycji. Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to oddaje...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę. Następnie przygotowują się do głosu: pani Anna Mróz, pani Dorota Andraka i pani Ewa Kochan.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni goście, Złota Polska oczywiście w tym obszarze jest bardzo aktywna. Nie będę powtarzał tej części, gdzie angażujemy się za przyczyną instytucji państwa małopolskiego, ale Stowarzyszenie Złota Polska jest instytucją społeczną, która też podejmuje własne działania. Jest powołany Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. W jednym roku zostało zorganizowanych 199 webinarium i szkoleń online'owych, w których wzięło udział ponad 40 000 nauczycieli. Podejmujemy akcje społeczne, takie, które mają wymiary edukacyjne. W ubiegłym roku była akcja „Z Kopernikiem przez świat”. Wiemy, że była okrągła rocznica kopernikańska. Proszę państwa, w tej akcji wzięło udział 70 518 uczniów z całego świata. Ponad 6400 uczniów wykonało plakaty i pocztówki. 10 620 uczniów wzięło udział na całym świecie w przygotowaniu całonocnej transmisji wschodu słońca. 17 590 uczniów zagrało w grę na podstawie historii Kopernika. Ponad 20 000 pobiło w biegu na orientację z Kopernikiem. Są to akcje, które mają ogromną siłę, ponieważ sprzedają to, co też w Polsce, dla promocji Polski jest niezwykle ważne. Wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę, że promocja Polski przez akcje społeczne, przez szkoły społeczne ma ogromną siłę i w tym szkoły społeczne uczestniczą na zasadzie wolontariatu, na zasadzie akcji społecznych bez żadnego finansowania.

Co jest też istotne, że te akcje oczywiście chcemy rozwijać w latach kolejnych, ponieważ jesteśmy przed, jak wszyscy tutaj siedzimy, pewnym wyzwaniem, żeby więcej dzieci polskiego pochodzenia uczyło się języka polskiego. Myślimy o pewnych procesach, które są związane chociażby z powrotami. Bariera językowa, posiadania dobrej znajomości języka polskiego jest często jednym z kryteriów, że decyzja o powrocie do Polski jest dla danej rodziny trudna i tutaj mamy wiele do zrobienia.

Mam taką informację sprzed wielu, wielu lat od prezesa Macierzy Polskiej z Wielkiej Brytanii. Myślę, że to się nie zmieniło istotnie, że tylko 5% dzieci polskiego pochodzenia, 10% – pan dyrektor mnie poprawia – uczy się języka polskiego. Jest to dla nas wyzwanie, ponieważ nauka języka polskiego jest w naszym interesie ogromna i każda akcja, która pobudza świadomość, potrzebę, konieczność, ale też tak naprawdę w dzisiejszym świecie, że to jest wielki atut dla tych młodych ludzi, obojętnie czy oni pozostaną w danym kraju, czy też zdecydują się z rodziną kiedyś na powrót, czy na studia do Polski, że to jest nasze wielkie wyzwanie.

Bardzo się cieszę, że mogliśmy być zaproszeni na podkomisję i że ten temat jest poruszany, ponieważ szkoły społeczne, edukacja języka polskiego, to jest serce życia polonijnego. Jest to niezwykle ważny element na przyszłość, tutaj są generowane akcje społeczne, tutaj jest aktywność też w oparciu o różne instytucje, gdzie te szkoły się rozwijają, najczęściej przy kościele w wielu państwach. Ogromna siła społeczna i musimy to dostrzec, że rozwój tego obszaru ma wielkie, wielkie znaczenie dla budowania środowisk polonijnych na świecie.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Może będziemy kontynuowali pytania od naszych zdalnych gości. Bardzo proszę panią Annę Mróz z Biura Polonii.

Przedstawicielka Biura Polonii w Berlinie Anna Mróz:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, jak również chciałam, myślę, że w imieniu nas wszystkich, podziękować serdecznie za tę inicjatywę. Myślę, że to jest zupełnie nowa jakość, otworzenie takiego forum dialogu dla nas, osób, które angażują się za granicą, poza granicami Polski we wspieranie języka polskiego. Tak że serdeczne podziękowania dla pani poseł, jak również dla wszystkich szanownych państwa, którzy swoją wiedzą i kompetencjami tutaj nam służą.

Nazywam się Anna Mróz, jestem językoznawczynią i dydaktyczką języka polskiego. Od wielu lat angażuję się we wspieranie języka polskiego właśnie w systemie edukacji w Niemczech jakby w celu wprowadzenia lekcji języka polskiego pochodzenia – Niemcy tak to nazywają – do systemu szkolnego. Bardzo się cieszę, że zostanie utworzona specjalna komisja do spraw języka polskiego w Niemczech, to jest dosyć duża specyfika tematu, bardzo chętnie służę swoją obecnością i ekspertyzą.

Chciałabym natomiast podjąć wątek komunikacji z rządem niemieckim, który przedstawiciel ministra edukacji podjął, zdaje sobie sprawę, że jest to droga niezwykle trudna i wyboista. Natomiast w ogromnej mierze te trudności wynikają właśnie z systemu federalnego. System niemiecki można porównać do systemu stanowego w USA, tzn. tutaj każdy bundesland po prostu ma swoje ministerstwo edukacji i w gestii landu leżą wszystkie kwestie edukacyjne. Bundestag w swoim orzeczeniu ceduje w sposób bezpośredni decyzyjność, wynikającą z traktatu wspierania języka polskiego, bezpośrednio na ministerstwa edukacji poszczególnych landów. Mamy jedyne gremium, które jest w stanie jakby cokolwiek poruszyć w tym temacie, to jest Kultusministerkonferenz, czyli konferencja ministrów edukacji. Tutaj serdeczna prośba do polskiego ministerstwa edukacji, mam nadzieję, że będziemy mogli wspólnie działać na tym polu, żeby do tego gremium uderzać właśnie z tymi jakże ważnymi sprawami właśnie instytucjonalnego, edukacyjnego, szkolnego wspierania języka polskiego. Niestety Bundestag nam niewiele pomoże, już wypowiedział się wielokrotnie na ten temat i po prostu to wynika z systemu federalnego Niemiec, tak jak system stanowy w Stanach, to ten odpowiednik...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Może...

Przedstawicielka Biura Polonii w Berlinie Anna Mróz:

Chciałabym zapytać ministerstwo edukacji, czy może podjęło już takie kroki, żeby skontaktować się właśnie z KMK, z tym gremium, które jednoczy ministrów edukacji wszystkich bundeslandów. Dziękuję państwu jeszcze raz serdecznie. Wspaniała inicjatywa i myślę, że tutaj wszystkie serca biją dla języka polskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Tak jak powiedziałam, będzie też oddzielne spotkanie. Nie chciałam, żeby tematyka niemiecka, która jest niezwykle szeroka – już trzeci głos jest na temat właśnie Niemiec – zdominowała dzisiejszą dyskusję, ale jak mówię, będzie oddzielne posiedzenie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią Dorotę Andrakę, panią prezes, prezydent Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce.

Prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce Dorota Andraka:

Witam bardzo serdecznie. Jeżeli mnie słyhać, to proszę o jakiś znak.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak, słyhać.

Prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce Dorota Andraka:

Dziękuję serdecznie. Ponieważ rozmawiam z telefonu, a widzę się podwójnie na ekranach, ale jestem pojedyncza. Są przedstawiciele (*niestyszałne*). Tak jak pani poseł przewodnicząca dzisiejszej podkomisji przedstawiła, jestem prezesem szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych na Wschodnim Wybrzeżu. Skupiamy 71 szkół. Mamy około 10 000 uczniów i około 900 nauczycieli.

Chciałam serdecznie podziękować przedmówcom, że poruszyli tematykę, która dotyczy trzech płaszczyzn, a mianowicie ucznia, rodzica i oczywiście samego kształcenia nauczycieli. Proszę państwa, odnosząc się krótko do wypowiedzi pana dyrektora Kowalskiego i pani z Niemiec bodajże pani Anny Mróz, chcę powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych odpowiedzialność i duże wsparcie opiera się na tzw. *board of education*, czyli kuratoriach danego okręgu. Dlatego też sugerowałabym, a ja reprezentuję szkoły społeczne, że należy nawiązać współpracę ministerstwa edukacji naszego z Polski bezpośrednio z *board of education* danego okręgu. Tutaj będzie możliwość jakiegokolwiek wsparcia i rozwinięcia współpracy, a tym samym nawiązania do tego, aby rodzice, którzy posyłają dzieci do klas dwujęzycznych, bardziej aktywnie włączali się w życie danego okręgu.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo społeczne. Proszę państwa, tak jak pan Robert Tyszkiewicz, któremu gratuluje objęcia funkcji w Senacie, osoba, która zna problematykę polonijną i wie, jak pięknie pan Robert powiedział, że sercem Polonii jest edukacja. Chciałabym w imieniu całej społeczności Wschodniego Wybrzeża zaprosić wszystkich państwa, o ile jest to możliwe, na zjazd, który odbędzie się w dniach 24–27 września na Florydzie. Jest to zjazd nauczycieli polonijnych i komitetów rodzicielskich – jest z nami obecna pani prezes Ewa Koch, współorganizatorka również tego typu zjazdu – którego celem jest integracja środowiska polonijnego, oczywiście nie tylko z Ameryki, ale i z Kanady, a teraz zapraszamy wszystkich państwa. Tematyka tegorocznego zjazdu to „Tożsamość. Tradycja. Przyszłość. Trzy oblicza nowoczesnej szkoły polonijnej”. Wiązać się ona będzie z potrzebami dostrzeganymi przez nauczycieli i środowiska polskich szkół polonijnych.

Nasz zjazd, to nie tylko integracja i poznanie się, ale będziemy poruszać trzy płaszczyzny dotyczące ucznia, tak jak mówiłam, rodzica i samego nauczyciela. Krótko, jeżeli chodzi o ucznia. Będzie na pewno pytanie skierowane o certyfikację. Od 1 stycznia jest nowa ustawa o języku polskim. Chcielibyśmy, aby ta ustawa była dokładnie sprecyzowana odnośnie do kiedy i w jaki sposób będzie uczniowi udzielany certyfikat dotyczący znajomości języka polskiego. Jest to bardzo ważne, a pojawiają się pytania do konsulatu jak i do ośrodków egzaminacyjnych.

Poruszany był wypoczynek letni. Proszę państwa, my doskonale rozumiemy, że na wypoczynek letni już powinniśmy rezerwować ośrodki w Polsce, rezerwować miejsca w Polsce. Mamy nadzieję, że tu możemy liczyć zarówno na współpracę Senatu, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bardzo ważne jest, żebyście państwo utrzymali formę tzw. wycieczek dla naszej młodzieży z całego świata do Polski, bo chyba najlepszą formą, gdzie uczeń może poznać Polskę, to jest bezpośredni kontakt.

Poza tym, chcemy z tego miejsca podziękować pani dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego pani dr Starakiewicz-Krawczyk za wspaniałą rozmowę, za to, że mogliśmy poruszyć sprawę naszego zjazdu, gdzie instytut został partnerem tego wydarzenia w Stanach Zjednoczonych. Chcielibyśmy powiedzieć, że też będziemy robili takie spotkania z młodzieżą, stowarzyszenia młodzieży, która już miała tu spotkanie z naszymi licealistami w konsulacie, ale także tworzyć reprezentację małego ambasadora do tego, aby pokazywać jak ważna jest korelacja dwóch państw, przepraszam, nie państw, dwóch kultur i przede wszystkim dwóch obywatelstw.

Rodzice, to przede wszystkim dzisiaj ważny punkt do omówienia, bo jak wiecie państwo, na całym świecie pojawia się ogrom depresji, ogrom problemów z młodzieżą. Dlatego też liczylibyśmy, aby tutaj ze strony wszystkich komórek państwowych w Polsce, jak i sami staramy się dla rodziców stworzyć poradnię psychologiczną, w której udzielalibyśmy różnego rodzaju doradztwa rodzicom. Poza tym chcielibyśmy stworzyć platformę konsultacji dla rodziców, gdzie rodzice mogliby uzyskać odpowiedzi na nurtujące pytania związane z wychowaniem, problematyką dzisiejszej młodzieży.

Wreszcie nauczyciel. Dla nauczycieli mamy dużo form doksztalcania się, ale liczymy też na to, abyście tak organizowali dalej tę formę studiów (*niestyszalne*). Jest to do zrobienia, mamy dużo planów. My jako centrala, jako zarząd (*niezrozumiałe*) ...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Pani prezes, strasznie urywa wypowiedź, a też staramy się po 2 minuty...

Prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalcających w Ameryce Dorota Andraka:

(*Niestyszalne*) ludzi poświęcających swój czas prywatny, zawodowy na rzecz państwa polskiego, na rzecz bycia ambasadorem poza ... kraju Polski. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu przez panią Ewę Koch, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Ewa Koch:

Dziękuję bardzo za przedstawienie. Cieszę się bardzo, że mogę wziąć udział w tak interesującym spotkaniu i bardzo dziękuję podkomisji sejmowej za jego zorganizowanie. Mam, podobnie jak moi przedmówcy, nadzieję na więcej takich spotkań.

Szanowni państwo, reprezentuję organizację, która swoim zasięgiem obejmuje teren Konsulatu Generalnego RP z siedzibą w Chicago. Jest to 10 stanów, z czego największą aktywność oczywiście można odnotować w okolicach Chicago. W naszym okręgu konsularnym działa i pracuje 55 szkół, z czego oczywiście 44 z nich są w najbliższym sąsiedztwie wiecznego miasta Chicago. Tak jak tutaj zostało już wcześniej wspomniane, jest możliwość uczęszczania młodzieży w szkołach publicznych na naukę języka polskiego. Pamiętajcie państwo, że to jest nauka, która opiera się na wzmacnianiu biegłości językowej uczestników tych zajęć. Natomiast nie zawiera tej otoczki, o którą bardzo zabiegamy, czyli utrzymywanie tożsamości narodowej.

Jest też jedna szkoła z tak zwanym tym *dual language*, czyli program amerykańskiej szkoły podstawowej jest prowadzony w dwóch językach, tak że dzieci mają jednakową biegłość językową w zakresie poznawania na przykład terminów matematycznych czy geograficznych w obu językach. Jest to bardzo ciekawe, ale nie jest to aż tak popularne, jest u nas tylko jedna taka szkoła, mimo że przecież w Chicago ciągle jest bardzo wielu Polaków. Jednak rozprzestrzenienie się Polaków, przeprowadzanie powoduje, że tylko w niektórych ośrodkach byłoby możliwe stworzenie takich programów, ale wszystko zależy, tak jak wspomniała moja poprzedniczka, pani prezes Dorota, od tych lokalnych społeczności, czyli tych lokalnych kuratoriów. Tak naprawdę rola leży bardziej po stronie rodziców, którzy tam zamieszkują i chcieliby, żeby dzieci uczęszczały do takich szkół, niż tak naprawdę nawet władz polskich. Chociaż oczywiście tutaj na pewno poparcie konsulatów i ministerstwa byłoby bardzo wskazane.

W naszym okręgu działają 44 szkoły, mamy 13 000 uczniów, około 1000 nauczycieli. Jesteśmy dość dobrze zorganizowani, ale bardzo dziękujemy zarówno za wspieranie finansowe szkół w sensie opłaty części za wynajem szkół, ponieważ my wszyscy musimy płacić za wynajmowanie szkół, a są to dość wysokie opłaty, nawet sięgające rzędu 80 000 dolarów za rok. Tak że to wsparcie nam bardzo pomaga. Dziękujemy za wsparcie kierowane na działalność, czyli na różnego rodzaju imprezy, które tutaj zostały wymienione i wszystkie te typy imprez, o których była mowa, u nas się odbywają. Oczywiście nie w jednej szkole, ale w przeróżnych szkołach.

Tak samo dziękujemy bardzo za wspieranie organizacji parasolowych, jaką jest nasza organizacja, ponieważ prowadzimy bardzo dużo działań, takie typowe, chociażby są orga-

nizowane przez nas co roku targi szkół polonijnych, gdzie staramy się... Mamy wydany katalog wszystkich szkół, staramy się zapraszać rodziców, aby zapisywali dzieci.

Naszą największą bolączką jest to, że zmniejsza się liczba uczniów w polonijnych szkołach. Pamiętajcie państwo, że od momentu, kiedy Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, stała się jej członkiem, liczba Polaków przyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych znacznie spadła. W związku z tym zmniejsza się... Ja to obserwuję, akurat jestem prezesem siódmą kadencję i kiedy rozpoczynałam swoją pracę na tym stanowisku w 2008 r. mieliśmy około 20 000 uczniów, w tej chwili mamy tylko 13 000 w całym okręgu konsularnym. Sami państwo widzicie, na pewno nie pomogła nam tu pandemia, bo wówczas z 16 500 spadliśmy na 11 500, a potem już nigdy nie odbudowaliśmy się do tej sumy 16 500, mieliśmy 13 500, a w tym roku po raz pierwszy mamy tylko około 13 000.

Tak że moja prośba do państwa jest następująca, abyście państwo w swoich działaniach również uwzględnili, nie wiem, tutaj potrzeba na pewno bardzo otwartej dyskusji i burzy mózgów, co zrobić, jak zachęcić naszych rodziców. Dlatego, że bardzo duży procent naszych rodziców w tej chwili uczniów uczęszczających do szkół polskich, to są nasi byli uczniowie. Często są w związkach mieszanych, a więc tylko oni mówią po polsku, a ich polski jest na pewno, jeżeli chodzi o bogactwo językowe, znacznie uboższy niż tych, którzy przyjeżdżali z Polski. Tak że oprócz tych wszystkich spraw, o których mówiły panie poprzednio – zwłaszcza Dorota, bo jesteśmy z jednego rejonu i wzajemnie się wspieramy, pomagamy sobie i mamy podobne problemy – wydaje mi się, że cenne byłoby wypracowanie jakiegoś sposobu modelu promocji nauczania języka polskiego, tej wartości, to zachęcanie. Może właśnie ci młodzi liderzy, tak jak państwo wspominaliście, ale oprócz tego na pewno są jakieś inne jeszcze sposoby.

Dziękuję bardzo za uwagę, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Nie chcę go zbyt długo zabierać, żeby państwa nie zanudzić. Bardzo dziękuję i bardzo miło mi jest spotkać się z tyloma przedstawicielami zarówno władz polskich jak i Polonii.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo uprzejmie proszę już też następne osoby, które będą zabierały głos – zaraz je wymienię – żebyśmy jednak starali się zamknąć w tych 2 minutach. Teraz zrobimy ostatnią serię: pani Krystyna Dzierżyńska, pani Wioletta Hass-Lipińska, pani Iwona Kasior i jeszcze pani Joanna Fabisiak. Na tym byśmy zamknęli tę część i prosimy wtedy o odpowiedzi na pytania naszych gości. Bardzo dziękuję.

Proszę panią Krystynę Dzierżyńską, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Krystyna Dzierżyńska:

Dzień dobry państwu. Serdecznie dziękuję za zaproszenie. Reprezentuję szkoły polskie na Litwie. Stowarzyszenie „Macierz Szkolna” jest organizacją parasolową dla placówek oświatowych na Litwie. Cóż, szkoły polskie na Litwie działają w jednolitym systemie nauczania edukacji litewskiej, z tym, że nauczanie wszystkich przedmiotów jest prowadzone w języku polskim. Natomiast język litewski jest językiem państwowym, którego się uczymy i staramy się go opanować na jak najlepszym poziomie. Oczywiście ostatnio na Litwie dzieją się niedobre rzeczy, jeśli chodzi o szkolnictwo polskie, dlatego że są próby uszczuplania właśnie działalności tych szkół bądź reorganizacja, ale reorganizacja, która nie daje tak zwanej symetrii. W rejonie trockim mamy dwie szkoły, jedna szkoła otrzymuje ten status, utrzymuje status progimnazjum, natomiast szkoła polska jest obniżana w statusie i już staje się tylko filią. Nie są to dobre rzeczy i te rzeczy nas jak najbardziej martwią.

Wszystkie decyzje, które są podejmowane przez rząd Litwy, doprowadzają do tego, że nie ma stabilności, a jak nie ma stabilności, to wówczas rodzice też stają przed dylematem wyboru szkoły dla swojego dziecka. To, że szkoła polska na Litwie jest dobrą szkołą, że kształci na dobrym poziomie, to naprawdę można w to wierzyć i jesteśmy z tego dumni. Jednak to, że jest ten ciągły niepokój o to, że kolejna reforma, a na Litwie faktycznie w przeciągu 30 lat reforma goni reformę i nigdy żadna reforma do końca nie

jest zakończona. Właśnie teraz jesteśmy w obliczu nowej reformy, czyli zmienione są podstawy programowe, a za tym idą potrzeby właśnie posiadania podręczników. A tak się składa, że właśnie te podręczniki dopiero są pisane, ale są pisane i wydawane w języku litewskim. Natomiast szkoła polska powinna posiadać podręcznik tłumaczony na język polski. Mamy z tym ogromny problem, ponieważ scentralizowanie, a nikt tego nie robi, więc jedyną możliwością, to są faktycznie działania skierowane właśnie na tłumaczenie tych podręczników. W ubiegłym roku właśnie zawdzięczając Instytutowi Kolbego mieliśmy przetłumaczone sześć podręczników na język polski, to znaczy, mówię o podręcznikach przedmiotowych. Natomiast podręczniki do nauki języka ojczystego, po faktycznym uzgodnieniu z naszymi polonistami, korzystamy z podręczników wydawanych w Polsce. Bardzo cieszymy się z tego powodu, ponieważ to jest nowy, współczesny podręcznik, a te podręczniki, które kiedyś były pisane i wydane na Litwie, to są podręczniki, które są mocno sfatygowane, przygotowane przed 15, 20 laty, to państwo możecie rozumieć, jakie to są podręczniki.

Walczyliśmy o powrót języka polskiego na listę obowiązkowych egzaminów maturalnych. 20 lat minęło i wreszcie w roku bieżącym mamy państwowy egzamin z języka ojczystego. Oczywiście był to bardzo duży wysiłek całej społeczności polskiej, ale nam się po części udało. Znaczący, dlaczego po części? Chcemy mieć dwupoziomowy ten egzamin, niestety z przyczyn niewiadomych albo o których się nie chce głośno mówić, mamy jedno-poziomowy egzamin. Jednak w sumie, to też jest dobre, ponieważ wynik tego egzaminu będzie wliczany w średnią ocen dla wступujących na studia wyższe właśnie na Litwie.

Jeśli mogłabym skierować pytanie, to chciałabym się dopytać, czy w roku bieżącym również możemy liczyć, jako stowarzyszenie i jako szkoły polskie na Litwie, na wsparcie tłumaczenia podręczników przedmiotowych, czy również o takie wsparcie będziemy się mogli ubiegać?

Również to, o czym mówiła pani dyrektor instytutu, że planowane są dalej kolonie, więc to jest bardzo dobra nowina, ponieważ to jest bardzo dobra promocja szkoły polskiej w litewskim środowisku. Dlatego, że o tym jest głośno, nasza młodzież wyjeżdża, kształci swój język, zgłębia historię, geografę, tak że takie pobyty edukacyjne byłyby niezwykle pożądane. Mamy nadzieję, że to również zostanie uwzględnione.

Teraz jeszcze jedno pytanie, dotyczy ono...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak krótko, jeśli można byłoby. Tak się postaramy, żeby może się zamknąć chociaż w dwóch godzinach.

**Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”
Krystyna Dzierżyńska:**

Ostatnie pytanie, jeśli mogę, dotyczy ono właśnie stypendiów dla studentów studiujących w kraju zamieszkania. Była taka przerwa w tym stypendiowaniu, więc dobrze by było, żeby się dało jakoś przynajmniej po części to uwzględnić.

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. Cieszę się, że również widzę kolegów, z którymi się spotykamy na zjazdach nauczycielskich, podczas szkoleń. Dziękuję również pani poseł właśnie za zaproszenie. Mamy nadzieję, że te kontakty będą się dalej pogłębiały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Wiolettę Hass-Lipińską, dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Szkocji.

Bardzo proszę uprzejmie o dwie minuty.

Dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Szkocji Wioletta Hass-Lipińska:

Bardzo przepraszam, chwilowo tutaj błąd techniczny. Dziękuję bardzo pani poseł, dziękuję bardzo państwu za zaproszenie do podkomisji. Uważam, że jest to rzecz niezwykle ważna, żebyśmy mogli się spotykać w takim gronie i dyskutować o tym, jakie są faktyczne potrzeby szkół, szkolnictwa, edukacji poza granicami kraju. Żebyśmy to robili z ludźmi, którzy są i w kraju, ale też żebyśmy mogli konsultować to z ludźmi, którzy

mieszkają poza granicami kraju, i tak naprawdę de facto mają do czynienia na co dzień z tym, co się dzieje z językiem (*niezrozumiale*), z tym co się dzieje z naszą pracą.

Bardzo się cieszę, że mogę mówić po pani z Litwy, ponieważ tutaj są jakby dwie strony. Jestem dyrektorką – od 18 lat prowadzę – Polskiej Szkoły Sobotniej w Perth w Szkocji. Jest to jedna z najdłużej działających szkół na terenie Szkocji i Irlandii Północnej, oczywiście z tej nowej generacji, tej współczesnej emigracji. Właściwie mam dwa takie spostrzeżenia, że my wyjechalśmy na Zachód, my, jako my wyjechalśmy z troszeczkę innych powodów niż znajdują się Polacy na Wschodzie. Myślę, że mimo wszystko środki jakie znajdują się w różnych organizacjach powinny być troszeczkę inaczej rozdzielane. Dlatego, że zaobserwowałam taką sytuację, że tak jak mówimy o koloniach czy mówimy o pewnych podręcznikach, my mieszkamy w Wielkiej Brytanii. Wyjechalśmy w większości z nas za pracę, nas nikt z Polski nie wyrzucał i naszych rodziców stać na to, żeby opłacali szkołę. My jesteśmy jedną z naj... Mamy najniższą opłatę za szkołę, wydaje mi się, w Szkocji i mimo tego jesteśmy w stanie się utrzymać tak naprawdę bez dofinansowań. Nie otrzymywaliśmy takich dofinansowań, bo nie było takiej możliwości. Teraz mam nadzieję, że z instytutem, z nową dyrekcją Instytutu Rozwoju Języka Polskiego będzie nam dużo łatwiej pracować, że nie będzie faworyzowania, że będzie wszystko, że tak powiem, transparentne. Nie będzie gdzieś takich niejasnych sytuacji, z którymi spotykaliśmy się poprzednio, tak jak mówię, a państwo wiecie, te bony dla nauczycieli na kupę tysięcy, których tak naprawdę nigdy nie widzieliśmy, Gwiazdka z Kolbem, to już nie wspomnę, czy komputery, które otrzymały wszystkie szkoły, a też nie otrzymały. Myślę, że ta transparentność, że to wszystko zostanie, że to będzie bardziej utrzymane i że będziecie państwo... Taka jest moja sugestia, pytanie i sugestia, czy będziecie państwo we wszystkich fundacjach, w Instytucie Rozwoju Języka Polskiego sprawdzali w jakikolwiek dokładniejszy sposób beneficjentów? Czy będziecie państwo zwracali uwagę na to tak naprawdę, na co są wydawane pieniądze? Czy jest konieczność wydawania aż tak olbrzymich pieniędzy na zorganizowanie jakichś, nie wiem, na przykład święta Konstytucji 3 Maja, czy 11 Listopada? Czy to trzeba wydawać setki tysięcy złotych na to, żeby zorganizować piękną uroczystość, przy pięknie oświetlonym mieście czy moście, czy budynku, jeżeli się dobrze współpracuje z lokalnymi władzami, gdzie przychodzą Polacy odśpiewać hymn, spotkać się, przychodzi młodzież, przychodzi starsza generacja, przychodzą Szkoci. Oni na to patrzą, oni tym żyją, to jest integracja, a to nic nie kosztuje, proszę państwa.

Wspomniała jedna z pań, że we współpracy ze szkołami są zajęcia pozalekcyjne. Prowadzę zajęcia pozalekcyjne dla uczniów jednej ze szkół, z którą współpracujemy. Wynajmujemy budynek szkolny od nich, to jest najnowszy budynek, który jest w naszym mieście, North Inch Community Campus. Nie płacimy za szkołę, ponieważ ja daję za darmo uczniom lekcje z języka polskiego w ramach dobrej współpracy pomiędzy szkołami. To nie jest tak, że mamy jedną klasę i jednego nauczyciela, nie. My wynajmujemy tak naprawdę jedno piętro w sobotę i można przy dobrej organizacji, przy dobrej współpracy i przy dobrej renomie szkoły pewne rzeczy wypracować. Da się to zrobić i nie trzeba naprawdę wielkich pieniędzy.

Proszę państwa, organizowanie kolonii. Tak, jak najbardziej, Ameryka, tutaj gdzieś te miejsca odległe, czy tak jak Białoruś, Ukraina, Litwa jak najbardziej, bo ci ludzie nie są w stanie często gęsto mieć środków na to, żeby przyjechać. Ameryka, to jest zupełnie inna Polonia niż my tutaj z Niemiec, z Wielkiej Brytanii, Irlandii. Nasze dzieci latają do Polski często. Praktycznie bardzo często.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Pani Wioletto, tak...

Dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Szkocji Wioletta Hass-Lipińska:

Dobrze, już kończę. Moje pytanie jest o transparentność, to jest jedna rzecz. Druga rzecz, ale to już nie. Tylko ta transparentność, czy będą wyjaśnione te konkursy, które się niby odbyły, a nie odbyły? Gdzie są te pieniądze? Poza tym transparentność w sprawdzaniu beneficjentów, w określaniu tego, kto i dlaczego dostaje pieniądze albo dlaczego nie dostaje? Dlaczego projekt został chociażby odrzucony, czy będzie informacja zwrotna?

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Teraz może zbierzmy ostatnie głosy zdalne, jeśli pani Joanna Fabisiak pozwoli, żeby ostatnia zabierała głos.

Proszę o głos panią Katarzynę Ostrówkę, prezes Stowarzyszenia AmaPoland z Madrytu, Hiszpania. Bardzo uprzejmie proszę, żebyśmy się skupili na tych dwóch minutach i na konkretnych pytaniach do naszej strony wykonawczej.

Prezes Stowarzyszenia AmaPoland z siedzibą w Madrycie Katarzyna Ostrówka:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani poseł, szanowni państwo, bardzo dziękuję za to, że powstała taka inicjatywa. Myślę, że wszyscy się z tego bardzo cieszymy. Z Polonią hiszpańską i z nauczaniem języka polskiego, kultury, historii w Hiszpanii związana jestem od 30 lat.

Chciałam poruszyć temat, chyba już tutaj się powtórzy, ale w Hiszpanii też jest on ostatnio bardzo nasilony. Nawet kilka szkół właśnie się rozpadło z tego powodu, bo dzieci odchodzą ze szkół. Nie wiem, czy można to powiedzieć, że dzieci odchodzą ze szkół, czy rodzice przestają ich przyprowadzać ze względu na to, że mają inne ważniejsze czy bardziej interesujące zajęcia w soboty czy w niedziele. Fakt jest taki, że właśnie te dzieci odchodzą i tych szkół się robi coraz mniej albo te, które istnieją, mają po prostu liczbę uczniów o dużą ilość zmniejszoną.

Prosiłabym właśnie podkomisję, żebyśmy może wszyscy się skupili nad tym, jak wypracować jakiś plan, żeby zachęcić Polonię, czy zachęcić rodziców, w ogóle Polaków, którzy mieszkają za granicą, którzy nie są zrzeszeni z żadną szkołą czy organizacją, którzy są poza tym kręgiem, gdzie może gdzieś się tam dzieje, po prostu są normalnymi ludźmi, gdzieś tam sobie żyją w tej Hiszpanii i nie mają tego kontaktu, jak do nich dotrzeć? Jest to moja pierwsza prośba.

Druga prośba, ponieważ od trzech lat propaguję i zaczęłam propagować też folklor polski, bo jest bardzo kolorowy, a w Hiszpanii ten folklor bardzo fajnie się sprzedaje, bo Hiszpanie kultywują tego typu kulturę. Jednak nasze projekty, jeżeli chodzi o folklor, są najczęściej odrzucane. Tak naprawdę nie wiem z jakiego powodu, bo nigdy nie dostałam odpowiedzi. Mam wrażenie, że jeżeli zaczyna się mówić o folklorze polskim, to stawiamy już wielki krzyżyk, bo czego te dzieci się uczą przez ten folklor. Nigdy tych form nauki języka polskiego, myślę, że nie jest za wiele i taka forma atrakcyjna, kolorowa, jaką mamy w naszej kulturze polskiej, w tych wszystkich różnych okręgach czy województwach, to chcę powiedzieć, że naprawdę wachlarz jest bardzo wielki, możemy go wykorzystać właśnie do propagowania kultury polskiej. Dziękuję i przekazuję pałeczkę dalej. Dziękuję bardzo, do widzenia.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Annę Dunajewski, dyrektor Polskiej Szkoły im. Czesława Miłosza i członka Prezydium Zarządu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Dyrektor Polskiej Szkoły im. Czesława Miłosza w Schaumburgu, członek Prezydium Zarządu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Anna Dunajewski:

Halo? Czy mnie słyhać?

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak.

Dyrektor Polskiej Szkoły im. Czesława Miłosza w Schaumburgu, członek Prezydium Zarządu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Anna Dunajewski:

Dzień dobry państwu. Serdecznie dziękuję za zaproszenie. Gratuluję wspaniałej inicjatywy. Słucham wszystkich wypowiedzi i każdy ma inne problemy. Postaram się może tak skumulować to wszystko i powiedzieć bardzo krótko.

Pierwsze, jak mamy zachęcić dzieci do nauczania się języka polskiego? Proszę państwa, pani prezes Ewa Koch już powiedziała, jak maleje liczba uczniów w szkołach polonijnych w aglomeracji chicagowskiej. Wydaje mi się, że wskazanym byłoby wrócić do organizowania obozów językowych w Polsce. Wcześniej one były organizowane, teraz nie wiem, ale nie słyszałam, żeby jakiś obóz był organizowany. Ponadto, proszę państwa,

najbardziej prestiżowy konkurs na świecie „Być Polakiem”, proszę zobaczyć, nagrodą w tym konkursie jest wycieczka do Polski. Jest to bardzo motywujące dla dzieci może na terenie Ameryki, tak jak tu któraś pani powiedziała, że w Europie nie, ale chyba dla wszystkich. Wycieczka jest na odpowiednim poziomie i gala konkursowa, która odbywa się w Zamku Królewskim, pomimo wielokrotnych problemów finansowych, naprawdę motywuje dzieci do wzięcia udziału w takim konkursie.

Ponadto pani prezes z Nowego Jorku powiedziała o certyfikatach. Tak, certyfikaty znajomości języka polskiego na poziomie B1, które były ogłoszone przez Instytut Kolbego, uważam, że to jest test, pewien rodzaj zachęty do uczęszczania młodzieży do polonijnych liceów. To byłoby tyle odnośnie do uczniów.

Odnosnie do lokali. Proszę państwa, my w Chicago, tak jak tu pani prezes powiedziała, pani Ewa Koch, borykamy się z wysokimi opłatami za wynajem lokali. Szkoły społeczne utrzymują się tylko z finansów, które wnosi rodzic, mianowicie opłat za tak zwane czesne. Gdyby była jakaś pomoc odnośnie do finansowania wynajmu lokali, to na pewno pomogłoby to w jakiś sposób rodzicom, żeby nie borykali się z wysoką opłatą, tylko mieli niższą opłatę, i w ten sposób byłoby motywowani do zapisania dziecka do polskiej szkoły.

Proszę państwa, jeszcze został nauczyciel, o którym do tej pory nie powiedzieliśmy. Nauczycieli też jest coraz mniej, bo do Stanów Zjednoczonych już Polacy nie emigrują. Temat niefinansowania nauczycieli jest już od bardzo wielu lat poruszany. Nauczyciel w Stanach Zjednoczonych czasami pracuje w wielu szkołach i pracuje 16 godzin w ciągu tygodnia. Czy nie można byłoby w jakiś sposób znaleźć drogi do tego, aby takiego nauczyciela potraktować, jako nauczyciela pracującego w Polsce, tak jak jest to w przypadku szkół ORPEG-owskich, i umożliwić mu wypracowanie polskiej emerytury. Na pewno pomogłoby to wielu nauczycielom w ich motywacji do pracy, bo jest wielu nauczycieli, ale nie podejmuje pracy w szkołach polonijnych. Może by się to udało w jakiś sposób poprzez ubezpieczenia, nie wiem. Kiedyś ten temat był poruszany z wieloma ministrami. Byłam na takich dyskusjach i nigdy nie był sfinalizowany. Tylko awanse zostały umożliwione nauczycielom. Jest to też nierozwiązany bardzo duży problem.

Proszę państwa, jeszcze chciałam wrócić do legitymacji szkolnych dla naszych uczniów, ponieważ zapomniałam powiedzieć, jak mówiłam o uczniach. Legitymacje szkolne dla uczniów jest to wspaniały pomysł, który teraz wielu dyrektorom spędza sen z powiek, ponieważ legitymacje szkolne są wymagane przy rozliczeniach finansowych. Ja nie umiem powiedzieć, czy to jest dobry pomysł. Wydaje mi się, że jest wiele innych metod, którymi można udowodnić, ilu uczniów jest w danej szkole, niekoniecznie za pomocą legitymacji szkolnych. Dziękuję, to tyle.

Dziękuję panu Robertowi Tyszkiewiczowi za wspaniałe zauważenie, jak ważną rolę odgrywa nauczanie języka polskiego w świecie i promocja Polski. Promocja Polski powinna być nie tylko w szkołach polonijnych, ale w danym obszarze. W danym obszarze, co to znaczy? Znaleźć się również w innych szkołach, które są na terenie państw. Ja to robię najlepiej jak potrafię. Ostatnio byłam w kilku prestiżowych szkołach podstawowych amerykańskich, w których po raz pierwszy od 1899 r. były zorganizowane stoiska polskie w International Day. Proszę państwa, tam przychodzą różni ludzie, Polacy z iluś pokoleń, i dopiero zauważają, jakie dobra mamy, czym możemy się chwalić. Konkurs...

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Może spróbujemy już zmierzać do końca.

Dyrektor Polskiej Szkoły im. Czesława Miłosza w Schaumburgu, członek Prezydium Zarządu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Anna Dunajewski:

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Serdecznie pani dziękuję. Ostatni głos ze zdalnej strony, to pani Iwona Kosior. Później będziemy prosili panią Joannę Fabisiak. Pani Iwono, czy jest pani z nami?

W takim razie uprzejmie proszę o ostatni głos panią Joannę Fabisiak. Następnie będziemy oczekiwali odpowiedzi od państwa.

Członek zarządu Fundacji „Świat na Tak” Joanna Fabisiak:

Bardzo dziękuję. Język jest niewątpliwie najsilniejszą kotwicą umacniającą tożsamość narodową dziecka. Tymczasem, tak jak było tu powiedziane, ja bym trochę podniosła ten poziom dzieci uczących się, to będzie 12 do 15%. Jednak, jak weźmiemy pod uwagę fakt, że z tych 15% dzieci, w ogóle dzieci emigrantów, które uczą się polskiego, to zaledwie około 5%, a może nawet 3% zdaje maturę. Czyli dochodzi do tego poziomu najwyższego, który pozwala płynnie operować językiem polskim w mowie i w piśmie.

Zatem problemy, które tutaj były przedstawione, dwa czy nawet trzy. Pierwszy z nich, mówiła o tym pani Koch, to malejąca liczba dzieci, które chodzą do szkoły. Drugi, o czym mówimy wszyscy, że w ogóle to jest mała liczba. Trzeci problem, taki może niezbyt obecny, to jest to, że dzieci uczą się bardzo krótko, bo zaledwie do 10–12 roku życia. Są problemy i jak je rozwiązać? Temu służy to nasze spotkanie, za które bardzo osobście dziękuję, jako osoba wiele lat zajmująca się tym problemem.

Co zrobić, bo wnioski tutaj były bardzo konkretne? Trzeba dopłacić do wynajmu pomieszczeń, aby nie obciążać tak rodzica. Ponieważ rodzic obciążony nadmiernymi kosztami, rezygnuje z tego, żeby uczyć dziecko i nie tylko. Państwo wiecie o tym, że chodzi dwoje dzieci albo troje i matka mówi: ja nie jestem w stanie zapłacić za wszystkich. Co robi szkoła społeczna? Obniża to chesne za drugie i trzecie dziecko. Czym to jest dla szkoły społecznej? Dodatkowym obciążeniem, z którym często nie może sobie poradzić.

Co jeszcze jest konieczne. Pani przewodnicząca, tu nie zaistniały jednak te proporcje. Pan dyrektor mówił o szkołach ORPEG-owskich, to jest 69 szkół i 15 000 dzieci. Szkoły społeczne, to jest kilkaset szkół, 800 czy około 900, i dziesiątki tysięcy uczniów. Co już widać, pani Koch mówiła, Wschodnie Wybrzeże 44 szkoły i 13 000 uczniów, również pani Andraś mówiła o dziesiątkach tysięcy, 15 000. Z tego jest jeden wniosek, jeśli chcemy, żeby tym szkołom społecznym zwiększyła się liczba uczniów, to trzeba w jakiś sposób intensywniejszy pomóc, bo tam jest najwięcej dzieci. Pierwsza rzecz, to trzeba wyposażyć – też była mowa o komputerach – w narzędzia niezbędne do takiej nowoczesnej pracy z uczniem i zwiększyć pomoc na czynsz.

Dalej, edukacja. Programy uzupełniające, sama edukacja szkolna nie może wystarczyć, jeśli to jest 3–4 godziny tygodniowo. Jeśli nie ma w domu jeszcze wsparcia językowego, to oczywiście dla tego dziecka jest to bardzo trudne, nie oczekujemy cudów. Czyli programy uzupełniające. Podstawowym i najważniejszym jest akcja letnia. Dziękuję ci Aniu za ten wniosek obozów językowych. Jeśli już nawet to nie jest możliwe, to w czasie tych wakacji, obozów wakacyjnych, obozów letnich powinny być jakieś elementy nauki polskiego. Ponieważ wystarczy pośpiewać piosenki, poopowiadać legendy, żeby oni też opowiadali po polsku. W każdym razie włączyć element edukacji językowej – skoro już państwo polskie opłaca te wyjazdy – i także wszystkie inne akcje, konkursy z nagrodami, nawet niech to będą małe nagrody, ale niech nagrody będą.

Ważny problem tu jest poruszany, certyfikacja i moc, waga zaświadczenia, waga dyplomu, waga certyfikacji dyplomu. Jedna sprawa, o której mówią często nauczyciele, a która tu, jak gdyby nie wybrzmiała, to sprawa pewnego uznania dla maturzystów. Niechże to będzie znów mała nagroda, ale podpisana przez panią przewodniczącą nagroda dla dziecka, które doszło do matury. Niech do tego będzie dołączona jakaś niewielka nagroda, bo zważmy na to, że tej młodzieży nie jest tak dużo, to będzie uznanie, to będzie stymulowało, inspirowało i zachęcało do tego, żeby ta edukacja trwała dalej. W ślad za tym powinny iść jednak praktyki w Polsce. Nie wiem, czy NAWA się tym zajmuje, ale proponuję jednak zweryfikować tę rzecz.

Praktyki, staże i stypendia, jest to cały system, który będzie... Jak ktoś z państwa powiedział: ci, którzy uczą się polskiego, a stają się rodzicami, jeśli oni będą mieli takie wspomnienia, będzie to też stymulujące dla nich, by dziecko do szkoły posłać. Będzie to tak zwana korzyść, która może być w wymiarze emocjonalnym lub w całkiem konkretnym wymiarze, i to jest chyba też ważne, to jest taki program aktywizujący. Zaczyna się nowa kadencja i myślę, że jeśli choćby część tych założeń i tych wniosków, które tutaj państwo zgłosiliście, udało się wdrożyć, to naprawdę musi się to skończyć sukcesem.

Dziękuję panu dyrektorowi ORPEG-u, który tak konkretnie postawił sprawę: my planujemy w przyszłym roku zwiększenie o jakiś procent. Drodzy państwo, wiem, że to jest

bardzo trudne, ale jak człowiek sobie stawia wyzwania i zadania, to potem go to zobowiązuje w ciągu roku. Powiedzieliśmy sobie o tyle, może nie o tyle zwiększymy, ale choćby trochę. Tak naprawdę, jeśli porównujemy inne kraje, to jednak ciągle ta liczba dzieci uczących się polskiego nie jest taka dla nas satysfakcjonująca. Może warto też właśnie podejść do tego, tak jak pani przewodnicząca, że jest pytanie, co mamy zrobić? Odpowiedzi było dużo.

Życzę powodzenia, pani przewodnicząca, w realizacji tego planu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo bym prosiła w tym momencie o odpowiedzi. Może zacznijmy właśnie od pana dyrektora Kalbarczyka.

Dyrektor ORPEG Adam Kalbarczyk:

Bardzo dziękuję. Postaram się bardzo krótko, ale na temat. Bardzo dziękuję za te słowa i za to wsparcie. Tak, pracujemy właśnie nad tym. Cele te może nie wydają się bardzo ambitne, ale chcemy, żeby były realistyczne i żeby była ta odpowiedź na to nasze wspólne myślenie, żeby zwiększać liczbę młodych Polaków, którzy się kształcą za granicą, uczą się języka polskiego, rozwijają swoją tożsamość i także wzmacniają swoją kulturą, więc z Polską i polskością. Mamy na to pomysły, mamy na to już pewne plany. Nie będę o tym mówił, bo dzisiaj naprawdę nie mamy czasu. Na pewno to jest kwestia jakości, to jest kwestia promocji. Dzisiaj podejmujemy i podjęliśmy szeroko zakrojone działania w zakresie pozyskania informacji zwrotnej na temat tego, co się dzieje w tych szkołach.

Chcę jeszcze dopowiedzieć, że w naszej bazie mamy 1250 szkół społecznych – 1250. Pani dyrektor Starakiewicz powie, bo ma chyba bardziej precyzyjne dane tych organizacji, które prowadzą różnego rodzaju formy nauczania języka polskiego i kultury polskiej, że jest ich znacznie więcej na naszej stronie niż 1250.

Dwa pytania, które pani przewodnicząca zadała, jeśli króciutko mogę odpowiedzieć, a na dwa odpowie pani dyrektor. Pierwsza kwestia, podstawa programowa, w skrócie tak zwana podstawa programowa dla uczniów szkół polskich. Precyzyjnie rzecz biorąc, to się nazywa Ramy programowe kształcenia uzupełniającego, jest to załącznik nr 1 do rozporządzenia ministra edukacji w sprawie organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą. Tak, mamy świadomość, że to należy zmienić. Chcę też powiedzieć, że pani dyrektor Starakiewicz jest od dwóch miesięcy dyrektorką, ja jestem niespełna miesiąc, ale jest to także jedna z inicjatyw, które także wpisałem do planu działań i które już podjęliśmy, od dwóch tygodni te prace trwają. Są to trzy zespoły nauczycieli, ogółem 20, zarówno ze szkół imienia KEN, czyli prowadzących kształcenie na odległość, jak i szkół polskich i nauczycieli konsultantów Polonijnego Centrum Nauczycielskiego. Planujemy do 10 maja skończyć nad tym wstępne prace. Potem skonsultować to z nauczycielami i rodzicami i do końca maja te prace ukończyć, aby przedstawić ministrowi propozycje tych zmian. Oczywiście analogicznych czy adekwatnych do zmian, które się dokonują w obrębie podstaw programowych dla szkół w Polsce.

Drugie pytanie, na które odpowiem, to jest kwestia szkoleń metodycznych i udziału, jak rozumiem, nowoczesnych metod nauczania języka polskiego, metodyki języka polskiego. Oczywiście staramy się być jak najbardziej profesjonalni i nowocześni, bo dobrze przygotowani nauczyciele, to też jest element przyciągający młodych Polaków. Właściwie od nauczyciela, jak w całej edukacji, zależy właściwie większość sukcesów. Uczeń oczywiście ma swoją rolę i rodzic ma, ale jeżeli mamy źle przygotowanych nauczycieli, nie będziemy mieć sukcesu albo będziemy mieć sukces mimo to, a przecież nie o to chodzi, żebyśmy się zderzali z problemem źle wykwalifikowanych, nieprzygotowanych nauczycieli. Oczywiście Polonijne Centrum Nauczycielskie prowadzi przeróżne szkolenia na bieżąco cały czas. Nie ma czasu tu na wymienianie tych konkretnych przykładów, ale proszę mi wierzyć, że to są na przykład zarówno najnowsza literatura dla dzieci i młodzieży, praca z lekturą w edukacji szkolnej, czy nauczanie języka polskiego jako drugiego. Włączamy też już elementy dydaktyki i także tych profesjonalnie wykształconych nauczycieli polskich uniwersytetów, w tym zakresie przygotowanych.

Aktywnie zbieramy też, i to jest też nowa inicjatywa ORPEG-u, zapotrzebowanie także wśród, podkreślam to, wśród szkół, nauczycieli szkół polonijnych, bo także ich kształcimy i podkreślam to, że kształcimy ich bezpłatnie w odróżnieniu od wielu innych organizacji. Wspieramy te szkoły, bo pan przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych mówił o wspieraniu szkół polonijnych, wspieramy je systemowo i wykonujemy w ten sposób ustawowe zadania, między innymi w zakresie właśnie awansu zawodowego, kierowania nauczycieli, także wyposażenia w podręczniki, udziału w darmowych studiach itd.

Planujemy wykorzystanie synergii z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji i mamy nadzieję, że to się będzie zupełnie inaczej układać niż się układało do tej pory, gdzie te ośrodki sobie działały jakby osobno.

W największym skrócie to tyle. Może oddam głos pani dyrektor Kosteckiej, bardzo proszę, która na dwa pozostałe pytania pani przewodniczącej odpowie.

Wicedyrektor do spraw wspierania oświaty polskiej za granicą Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Magdalena Kostecka:

Dziękuję bardzo. Również postaram się konkretnie i na temat. Odnośnie do pytania na temat nauczycieli kierowanych, tej wymiany, która tutaj padła, doprecyzuję, o co chodzi. Postawiliśmy sobie za cel ewaluację jakości pracy nauczycieli kierowanych, która wynika przede wszystkim z naszej współpracy właśnie z organizacjami polonijnymi, szkołami polonijnymi, do których kierowani są nauczyciele. Na bazie właśnie ewaluacji, monitorowania pracy otrzymaliśmy komunikaty zwrotne, że potrzeba jest nauczycieli, którzy bardzo dobrze orientują się w nowoczesnych technologiach, którzy właśnie potrafią iść z duchem czasu, dostosowywać nowoczesne metody nauki, aktywizacji uczniów. Dlatego na ten moment, dokonując ewaluacji aktualnie skierowanych nauczycieli, postawiliśmy sobie realny cel właśnie zrekrutowania na ten moment około 20 nowych nauczycieli. Zobaczymy, jak sytuacja będzie rozwijać się w przyszłości. Wynika to przede wszystkim z tego, że wysyłamy nauczycieli, którzy są ambasadorami polskości. Kierujemy aktualnie 111 nauczycieli do 11 krajów. Jest to elita, która reprezentuje nie tylko ORPEG, nie tylko ministerstwo, ale całą Polskę. Jak widzą naszych nauczycieli uczniowie w danej społeczności, tak przez ich pryzmat odbierają współczesną Polskę. Dlatego teraz będziemy jeszcze mocniej po prostu stawiać na jakość i żeby nauczyciele kierowani byli jak najlepszą wizytówką i jak najlepiej realizowali swoją misję, którą, mogę tutaj z całą pewnością powiedzieć, że realizują bardzo dobrze, więc chodzi nam o to, żeby udoskonalać tę pracę.

Odpowiadając na drugie pytanie, odnośnie do podręczników. Sytuacja wygląda w ten sposób, o podręczniki wnioskuje do nas szkoły polskie, te ORPEG-owskie, jak to nazywamy, czyli przy placówkach dyplomatycznych, ale również szkoły polonijne. Warunek, rejestracja w bazie ORPEG. Tak jak pan dyrektor powiedział, w tym momencie mamy zarejestrowanych 1253 organizacje i szkoły polonijne. Przekazywanie, wyposażanie w podręczniki i pomoce dydaktyczne, zadanie to realizowane jest po pierwsze, adekwatnie do naszych możliwości budżetowych. W praktyce oznacza to, że musimy dokonywać priorytetyzacji wniosków, które do nas wpływają. W pierwszej kolejności realizujemy zamówienia na podręczniki i ćwiczenia. W dalszej kolejności, jeżeli mamy na to środki, lektury i pomoce dydaktyczne. Ważną informacją jest również to, która wynika także z naszych możliwości budżetowych, jest przyjęta zasada, że w pierwszej kolejności realizujemy wnioski podmiotów, które nie składały, nie otrzymały od nas realizacji wniosków w ciągu ostatnich trzech lat. Doprecyzuję tutaj, że zadanie przekazywania wyposażenia w podręczniki i pomoce dydaktyczne jest zadaniem, które realizuje od wielu lat ORPEG. Natomiast, jeżeli chodzi o zeszły rok, zadanie to było niejako współdzielone z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego, a wynikało to z faktu po prostu budżetowego. To znaczy ORPEG zrealizował 16 wniosków, ponieważ na tyle otrzymaliśmy dofinansowanie. Natomiast 19 maja, na mocy porozumienia, pozostałe wnioski, które na ten rok przypadają do realizacji, czyli 231, zostało przekazanych do Instytutu Kolbego, który przejął w tym roku realizację zadania wysyłki podręczników.

Natomiast odnosząc się do kwestii pomyłek czy przesylek niezgodnych z zamówieniem Po pierwsze, tak jak powiedziałam, wnioski podlegają priorytetyzacji adekwatnie do naszych możliwości budżetowych. Od razu po zakończeniu procedury przyjmowania wniosków, gdy spełniają wymogi formalne, są złożone w terminie, mają pozytywną opinię właściwego urzędu konsularnego i po przeanalizowaniu każda organizacja, szkoła polonijna otrzymuje informację zwrotną, w jakiej części wniosek zostanie zrealizowany, adekwatnie do naszych możliwości. Jeżeli zdarzają się przesyłki niezgodne z zamówieniem, to powinno się od razu, natychmiast zgłaszać do nas wszelkie braki czy niezgodności. Wyjaśniamy je na bieżąco.

Co do realizacji wysyłki, nie zawsze mamy na nią wpływ. Książki czasem wracają, są zatrzymywane przez kontrolę celną, ale też zawsze dokładamy wszelkich starań w kontakcie z wnioskodawcą, aby powtórnie dokonać realizacji. Natomiast jeżeli chodzi o wysyłki zeszłoroczne, to tutaj pozwolę sobie w tej kwestii oddać głos pani dyrektor instytutu, ponieważ, tak jak mówię, jeżeli chodzi tylko i wyłącznie o zeszły rok, ORPEG nie odpowiadał za wysyłkę. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu panią dyrektor Instytutu Kolbego Urszulę Starakiewicz-Krawczyk.

Dyrektor IRJP Urszula Starakiewicz-Krawczyk:

Dziękuję bardzo. Wiele pytań się pojawiło od państwa, więc postarałam się pozbierać je razem i w skrócie odpowiedzieć. Po pierwsze, kilka z pań dziękowało za tę inicjatywę podkomisji. Myślę, że to rzeczywiście bardzo dobra inicjatywa, pokazująca, że jest potrzeba otwarcia na szerokie konsultacje ze środowiskiem. Ze swojej strony chciałabym zapewnić, że jednym z priorytetów instytutu w tym roku jest polepszenie komunikacji z beneficjentami końcowymi, ze wszystkimi państwem. Będziemy prowadzić szerokie konsultacje regionalne na jesieni, też na miejscu w kilku wybranych lokalizacjach. O tym powiemy być może już przy okazji prezentacji planu, chociaż tu jeszcze nie z konkretnymi datami i miejscami, ale o zamysśle wtedy już też powiem. Kilka osób mówiło, wskazywało informacje, oczywiście wcześniej dochodziły do nas też takie informacje, o spadającej ilości dzieci uczących się i chcących brać udział w edukacji, w nauczaniu języka polskiego. Pewnie nie ma prostych rozwiązań, ale kilka też państwo wskazali.

Pani poseł Fabisiak podsumowała kilka prostych narzędzi. Z tego, co rozmawiałam z rodzicami, wydaje mi się, że kluczem jest pokazanie Polski jako kraju atrakcyjnego, nowoczesnego, z którym dzieci chcą się utożsamiać, z którego chcą być dumne. W związku z czym będziemy też stawiać w naszych programach i konkursach, podkreślać właśnie znaczenie promowania Polski, jako takiego kraju nowoczesnego, silnego, bogatego, który jest krajem atrakcyjnym, z którym powinno się chcieć utożsamiać. Tak właśnie działają wypoczynki, to znaczy dzieciaki, które przyjeżdżają tutaj do Polski. Jeżeli ten wypoczynek jest atrakcyjny, to też dobrze potem wspominają i rzeczywiście to poczucie z Polską jest silne.

W ten weekend byłam właśnie we Włoszech, gdzie jedna z dziewczynek ze szkoły polonijnej w Rzymie powiedziała, że wprowadzie w tym roku to jedzie na obóz językowy do Wielkiej Brytanii i tak to nie rozważała przyjazdu do Polski, ale gdyby był obóz koński, to ona by chętnie przyjechała. Dlatego musimy pokazywać, robić te wypoczynki, czy tę ofertę zebrać atrakcyjną, tak żeby to była naprawdę realna alternatywa w stosunku do wyjazdu do innych krajów, żeby to było po prostu ciekawe. Rodzice też wskazują na to, że ten wypoczynek w Polsce, być może sami są w stanie finansowo właśnie podołać i wysłać dzieci, aczkolwiek brakowało takiej oferty wprost dla dzieciaków polonijnych, które mają doświadczenie dwujęzyczności, którym być może trudno jest się im odnaleźć na takim regularnym obozie w Polsce, w związku z czym obóz, gdzie ta młodzież polonijna może się zintegrować, różnego rodzaju wypoczynki, są po prostu bardzo istotne.

Jeśli chodzi o wsparcie szkół i o to, że wsparcie szkół społecznych powoduje obniżkę potencjalnie opłat dla rodziców, to jest oczywiście ważne, o tym słyszymy. Będziemy to robić, będziemy kontynuować takie wsparcie. Odniosę się tutaj do kwestii rozlicza-

nia na podstawie legitymacji. Wiele organizacji do nas z tym się zgłaszało, były konkretne propozycje projektów, jak można byłoby to inaczej rozliczać. Chciałabym już zapowiedzieć, że w tym roku do naszych konkursów, do konkursu na wsparcie szkół proponujemy inny sposób rozliczania się z dotacji na szkoły, uwzględniając właśnie te głosy o tym, że rozliczenia na podstawie legitymacji nie są optymalnym rozwiązaniem. Żeby dzieci chciały chodzić do szkoły polskiej, muszą mieć dostęp do dobrych, ciekawych materiałów, w tym materiałów cyfrowych. Też takie materiały, wytworzenie takich materiałów będziemy wspierać w ramach naszych programów. Dążymy w tym roku do udostępnienia środowiskom polonijnym aplikacji do wsparcia nauki języka polskiego, mówię tutaj o aplikacji mobilnej. Takie konsultacje, przegląd aplikacji tych, które już są teraz dostępne na rynku, rozpoczynamy. Natomiast taki projekt będziemy prowadzić i myślę, że dosyć szybko środowisko polonijne zostanie włączone w konsultowanie właśnie rozwiązań.

Jak najbardziej trzeba też wspierać działania promujące kulturę polską. Pani mówiła o wspieraniu folkloru. Czy wspieranie folkloru przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności uczenia się w polskiej szkole? Zdecydowanie tak, tak uważam. Nasze konkursy są podzielone tak naprawdę na trzy obszary. Pierwszy obszar, który wspiera bezpośrednio szkoły i organizacje parasolowe, taki konkurs w tym roku będzie. Drugi obszar, to jest wsparcie dzieci i młodzieży polonijnej. Trzeci obszar wsparcia, to jest wsparcie działań promujących język i kulturę polską na świecie. W ramach właśnie tych działań będziemy dofinansowywać różne inicjatywy, które może nie bezpośrednio wspierają naukę języka polskiego, ale poprzez uatrakcyjnienie tej oferty dla środowiska, umożliwienie integracji tak naprawdę właśnie ten język polski bardzo wspierają.

Odniosę się też do pytania na temat przejrzystości wydatkowania środków, weryfikacji beneficjentów. Chciałabym ze swojej strony zapewnić, że jest olbrzymi nacisk na to, żeby środki publiczne były wydatkowane w sposób przejrzysty, w sposób sprawiedliwy. Ostatnio, cały czas jesteśmy jeszcze na etapie rozliczania dotacji z zeszłego roku. Mogę państwa zapewnić, że to rozliczenie jest bardzo szczegółowe i w przypadku jakichkolwiek wątpliwości są one bardzo głęboko wyjaśniane. To nie jest tak, że środki nie były wydatkowane także w zeszłym roku, że one były wydatkowane w sposób nieweryfikowalny, że na przykład koszty były nieweryfikowane. Być może to, co należy poprawić, a raczej na pewno należy poprawić, to komunikację. Komunikację tego, jakie były rozstrzygnięcia, dlaczego ci, którzy nie dostali środków ich nie dostali. Na przykład taki konkurs w sumie niewielki, jak Gwiazdka Kolbego, tutaj pani o tym wspomniała, nie będę teraz szczegółowo omawiać sytuacji, ale widzę potrzebę, wydamy jakiś krótki komunikat czy wrzucimy na stronę informację o tym konkursie. Myślę, że więcej mitów narosło wokół tego wydarzenia niż tak naprawdę jest tutaj jakaś sensacja. Jednak chciałabym zapewnić, że będziemy bardzo rzetelnie informować, komunikować się. Jeżeli mają państwo pytania, czy będą państwo mieli pytania, to proszę je zdecydowanie do nas zgłaszać i będziemy odpowiadać, żeby tych wątpliwości nie było.

Ostatnie pytanie pani z Litwy na temat wsparcia tłumaczenia podręczników na język polski. Tak jak tutaj pan dyrektor Kowalski mi odpowiedział, tak naprawdę, to jest zadanie strony litewskiej. Natomiast, jeśli w tym roku by się na to nie znalazły środki, tak jak to było w zeszłym roku, to oczywiście nie zostawimy Polonii na Litwie bez wsparcia. Jeśli będzie taka potrzeba, to na nią odpowiemy. Na ten moment dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Minęły ponad dwie godziny, więc serdecznie proszę właśnie o ostatni głos, już podsumowujący, pana Roberta Tyszkiewicza.

Senator RP, koordynator do spraw Polonii i Polaków za granicą z ramienia Senatu Robert Tyszkiewicz:

Dziękuję pięknie. Bardzo dziękuję za ciepłe słowa pod moim adresem od przyjaciół z Polonii, których serdecznie pozdrawiam. Chcę powiedzieć, że dla mnie to jest tylko zobowiązanie do tego, aby pracować jeszcze efektywniej, jeszcze lepiej, jeszcze skuteczniej, do czego się solennie zobowiązuję.

Uważam dzisiejsze spotkanie za naprawdę bardzo udane i to państwu chcę powiedzieć, ono jest pierwsze. Pani przewodnicząca już zapowiedziała szereg kolejnych. Będą one bardziej zogniskowane na konkretnych tematach, bo to było z natury rzeczy takim spotkaniem, w którym się wiele kwestii pojawiło jednocześnie, ale bardzo, bardzo dobre głosy, bardzo ważne. Chciałem podziękować naszym gościom, uczestnikom ze środowiska polonijnego za niesłuchanie istotne sygnały na temat różnych kwestii.

Chciałbym tylko na dwie rzeczy zwrócić uwagę. Po pierwsze, to może być niesłuchanie ważne forum wypracowywania wspólnego stanowiska w sprawie oświaty polonijnej nie tylko pomiędzy stroną rządową czy stroną instytucji państwa polskiego a stroną polonijną, ale także śmiem twierdzić, będzie to bardzo interesujące dla instytucji państwa polskiego. Ponieważ mamy możliwość przy tym jednym stole, reprezentując różne środowiska, różne resorty, różnego rodzaju instytucje, również informować się i wzajemnie wymieniać się pomysłami, ideami czy priorytetami.

Druga kwestia, wydaje mi się, że słuchając zwłaszcza głosów mówiących o tym, że odnotowujemy zmniejszenie zainteresowania nauką języka polskiego za granicą, choć ono nie jest jakieś radykalne, ale zauważalne, to chciałbym zasugerować następującą kwestię, my tym bardziej potrzebujemy promocji i wymiany dobrych praktyk. Ponieważ to nie jest tak, że oświata polonijna nam się jakoś totalnie nie udaje. Ona tak naprawdę jest, moim zdaniem, dzisiaj najbardziej żywą formą życia polonijnego. Pomimo kłopotów, jakie, z jakimi się stykamy, pomimo problemów z jakimi się stykamy, to właśnie państwo jesteście, w moim przekonaniu, tą najbardziej taką intensywną, prawdziwą, tętniącą życiem częścią świata polonijnego. Tym bardziej warto na tym budować. Moim zdaniem, warto też w tych naszych działaniach, mówię tutaj do koleżanek i kolegów ze strony rządowej i instytucjonalnej, wprowadzać też programy, które by pokazywały sukcesy szkół polonijnych. Sukcesy, osiągnięcia, tak żeby ktoś, kto zaczyna tego typu działalność mógł się wzorować, żeby można było wzajemnie inspirować siebie tym, co się nam udaje. Najlepiej budować na tym, co się udaje i uważam, że czasami mogłoby to być również bardzo ciekawe. Z pewnością będę chciał ten wątek w działaniach Senatu wprowadzić i go realizować, czyli wymiana dobrych praktyk pomiędzy szkołami polonijnymi, środowiskami edukacji polonijnej.

Ostatnia rzecz, wydaje się, że potrzebujemy takiej ofensywy promocji edukacji polskiej ze strony państwa polskiego. Wydaje się to być niezbędne i musimy się nad tym zastanowić, jak znaleźć skuteczniejsze niż do tej pory środki dotarcia do rodziców dzieci, do Polaków żyjących na emigracji z zachętą do tego, aby chciały posyłać swoje dzieci do szkół. Sądzę, że tego nie możemy zostawić tylko szkołom i samej Polonii, moim zdaniem, to musi być operacja zaplanowana, sfinansowana i prowadzona w sposób ciągły przez państwo polskie. Ze strony Senatu też będziemy podejmowali w tej kwestii inicjatywę. Dziękuję.

Jeszcze raz gratuluję pani przewodniczącej Kindze Gajewskiej inicjatywy tej podkomisji. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję bardzo. Ten głos ostatni Roberta Tyszkiewicza był w sumie bardzo podsumowujący i wyjął mi pan z ust dokładnie to, co chciałam powiedzieć. Natomiast to, co mogę dodać, to oczywiście dzisiejsze spotkanie było takim inauguracyjnym i następne spotkania będą już stricte na konkretne tematy. Jeszcze zastanawiamy się w ramach prezydium, czy je skierować na obszary regionalne, czy bardziej właśnie pod instytucje, pod NAWĘ, ale myślę, że dojdziemy do porozumienia.

Pozwolimy sobie do państwa wysłać również taką ankietę – to jest ankieta kierowana do dyrektorów szkół przedmiotów ojczystych pracujących za granicą – w której znajduje się kilkanaście w sumie pytań dotyczących trudności, jakie napotykają państwo w prowadzeniu szkół. Pytania o podręczniki, o jakiegolwiek pomoce dydaktyczne, o budżet jaki szkoły mają i jakie są wspierane przez państwo polskie. Co moglibyśmy dodać, jak moglibyśmy pomóc.

Po spotkaniu poproszę pana sekretarza o wysłanie takiej ankiety. Będziemy bardzo wdzięczni za odesłanie tej ankiety w przeciągu dwóch tygodni, a o wynikach będę informowała na następnym posiedzeniu.

Tym samym dziękuję bardzo za to niezwykle owocne spotkanie. Mam nadzieję na dalszą ścisłą współpracę. Dziękuję serdecznie.